

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, CZWARTEK 8 CZERWCA 1950 R.

NR 156 (1075)

Po IV Plenum CRZZ
str. 3
Słuszne intencje
muszą być prawidłowo
realizowane
str. 3

Olbrzymi wzrost aktywności mas ludowych Polski W WALCE O TRWAŁY POKÓJ

Zebrania sprawozdawcze z przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim

W miastach wojewódzkich i powiatowych oraz gminach odbywają się zebrania sprawozdawcze z przebiegu akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Zebrania świadczą o olbrzymim wzroście aktywności najszerzych mas w walce o trwały pokój na świecie.

Zebrania połączone są z wręczeniem dyplomów uznania przodującym agitatorom pokoju. Tysiące ludzi dotychczas mało aktywnych w pracy społecznej, stały się świadomymi bojownikami pokoju, jego propagatorami. Swą pracą dla sprawy pokoju zdobyli sobie uznanie i szacunek szerokich rzesz społeczeństwa.

WE WROCŁAWIU odbyła się brońców Pokoju oraz uczestników poszczególnych „trójek agitatorskich”, którzy wyróżnili się

Dla uczczenia sesji Rady Najwyższej masy pracujące ZSRR szeroko rozwijają współzawodnictwo socjalistyczne

MOSKWA. W fabrykach i zakładach pracy Związku Radzieckiego rozwija się współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia zbliżającej się sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Górnicy kopalni nr 7 w Prokopiowsku (Zagłębie Kuźnickie) rozpoczęli współzawodnictwo o wykonanie 6 miesięcznego planu wydobycia węgla do dnia 12 czerwca — daty zwołania sesji.

Nasze spostrzeżenia

Duch biurokracji

Na odbytej niedawno konferencji kierowników BHP aparatu gospodarczego resortu żeglugi, kierownik referatu BHP w GAL-u, omawiając sprawę złego funkcjonowania aparatu zaopatrzenia, pokazał rękawice używane na statkach i na lądzie przy pracach niebezpiecznych. Iub szkodził.

Rękawice te były po dwumiesięcznym okresie używania zupełnie zniszczone. Poza tym były one robione nie na miarę rąk dorosłych robotników. Referent BHP prosił, by aparat zaopatrzenia zajął się tą sprawą i wytłumaczył wytwórni konieczność wyrabiania lepszych jakościowo i odpowiednich co do wymiarów rękawic.

Odpowiedź przedstawiciela Morskiej Centrali Handlowej na to że wszechmiar słuszne żądanie musiała zadziwić nawet najbardziej rutynowanych biurokratów.

Brzmiała ona tak:
— W PRZEMYSŁE OBOWIAZUJĄ STANDARTY! NORMY SĄ ZATWIERDZONE PRZEZ BARDZO WYSOKIE KOMISJE I NIC NIE DA SIĘ ZROBIĆ! MCH NAWET NIE WIDZI W TYCH WARUNKACH SENSU ZWRACANIA SIĘ DO WYTWÓRNI! RĘKAWICE SĄ WYKONANE WEDŁUG NORMY I TRZEBA JE BRĄĆ!

Dużo zmieniło się w MCH na lepsze po reorganizacji placówek zaopatrzenia resortu żeglugi. Nie zmieniła się jeszcze tylko jedna bardzo zasadnicza rzecz. Nie zmieniła się mentalność urzędników MCH. Typowo biurokratyczny stosunek do towaru, do powierzonych obowiązków i do potrzeb człowieka pozostał niezmieniony.

Są rękawice? — trzeba je sprzedać, a że są niedobre, że uszyte i ze złego materiału? — to nie nasza sprawa.

Ten sam ton przebiegał i w dalszych wypowiedziach przedstawicieli MCH.

Wydało się rzecz, konieczną, aby właściwy komitet partyjny zainteresował się stylem pracy organizacji partyjnej w MCH i pomógł towarzyszom do zwalczania w sobie i wśród otoczenia pokutującego tam ducha biurokracji.

w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim. Dyplomy honorowe otrzymało 60 osób.

Do dnia 6 bm. we Wrocławiu podpisało apel ok. 205 tys. osób.

W zebraniu sprawozdawczym Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju w OLSZTYNIE wzięli masywny udział przedstawiciele społeczeństwa, manifestując swą wolę walki o trwały pokój.

Akcja zbierania podpisów została w tym województwie zakończona. Ogółem apel sztokholmski podpisało przeszło 32 tys. osób.

W rozszerzonym posiedzeniu plenarnym Miejskiego i Powiatowego Komitetu Obronców Pokoju odbył się w KIELCACH wzięło udział ok. 1000 aktywistów z miasta i gmin.

Jak wynikało ze sprawozdań, pod apelem pokoju złożyło podpisy ok. 47 tys. mieszkańców Kielc, zaś w powiecie kieleckim ok. 103 tys. osób.

Masowe zebranie sprawozdawcze odbyło się również w Radomiu. Wyróżnieni członkowie „trójki pokoju” w liczbie 130 osób otrzymali dyplomy honorowe.

Tłumnie przybyli chłopcy na zebrania sprawozdawcze odbyte w gminach woj. kieleckiego. Po sprawozdaniach przewodniczących gminnych komitetów, obrońców pokoju i wyróżnieniu najbardziej aktywnych agitatorów pokoju odbyły się występy zespołów artystycznych i świetlicowych. „Zespoły pokoju” — jak je nazywała miejscowa ludność — spotkały się

wszędzie z serdecznym przyjęciem.

Do 6 bm. w woj. kieleckim złożyło podpisy pod apelem 1.163 tys. osób.

W WOJ. POZNAŃSKIM prawie wszystkie powiaty całkowicie zakończyły akcję zbierania podpisów pod apelem pokoju. W powiatach tych podpisało apel 1.816 tys. ludzi.

W stolicy Wielkopolski — POZNANIU, apel pokoju podpisało 255 tys. mieszkańców.

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM gdzie apel podpisało ok. 700 tys. mieszkańców, największą liczbę podpisów zebrano w pow. białostockim — ponad 120 tys., następnie w Białymstoku ok. 80 tys., w pow. sokolskim — ponad 46 tys. i wysoko-mazowieckim — 45 tys.

W akcji zbierania podpisów wzięło udział ok. 70 tys. agitatorów pokoju.

Doniosły wkład w dzieło pokoju

Niemcy demokratyczne uczynią wszystko aby zrealizować umowy zawarte z Polską

BERLIN PAP. W środę wróciła do Berlina z Warszawy niemiecka delegacja rządowa z wicepremierem Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walterem Ulbrichtem na czele. Wraz z delegacją powrócił do Berlina szef Polskiej Misji Dyplomatycznej w Niemieckiej Republice

Demokratycznej ambasador Izidorczyk.

Delegację oraz Ambasadora RP witali na dworcu premier Otto Grotewohl, członkowie rządu, członkowie Biura Politycznego SED — przedstawiciele Niemieckiego Towarzystwa dla Rozwoju Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska oraz liczne delegacje robotnicze, na peronie zebrali się grupy Wolnej Młodzieży Niemieckiej. Przybyli również na spotkanie przedstawiciele Misji Dyplomatycznej RP w Berlinie.

Premier Otto Grotewohl w serdecznych słowach powitał członków delegacji oraz Ambasadora RP.

Cieszymy się wszyscy — oświadczył premier GROTEWOHL — że wyniki podróży w całej pełni odpowiadają naszym oczekiwaniom. Wpisano ważny, nowy i niezwykle doniosły wkład w dzieło porozumienia i przyjaźni między narodem niemieckim a narodem polskim.

Koniec premier Grotewohl oświadczył: „Wierzymy, że podróż oraz praca, dokonana przez delegację, przyczynia się do dalszego zacieśnienia przyjaźni między Niemcami a Polską; do przyspieszenia odbudowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i tym samym do utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie”.

Wicepremier Ulbricht, dziękując za serdeczne przyjęcie delegacji oświadczył m. in. „Nasze obrady w Warszawie dowiodły jak dalece pogłębiła się już przyjaźń między narodem niemieckim a narodem polskim. Przyjęto nas w Warszawie niezwykle serdecznie.

Układ handlowy między Polska a Niemiecką Republiką Demokratyczną — oświadczył dalej wicepremier Ulbricht — mieć będzie wielkie znaczenie dla całego handlu zagranicznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Porozumienie w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie służy umocnieniu pokoju. Wszyst-

kie problemy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Rzeczpospolitą Polską zostały dzięki tym naradom i umowom uregulowane. Zawarliśmy ponadto porozumienie w sprawie płatności kredytowych w obrocie towarowym. Wykonanie układu z Polska wymagać będzie od nas pracy ciężkiej i odpowiedzialnej, ale pracę tę wykonamy”.

Wicepremier Ulbricht zakończył swe przemówienie zapewnieniem, że przyjaźń między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną jest bardzo serdeczna i została pogłębiona w rezultacie podróży i pracy delegacji.

Z kolei delegacja została powitana przez reprezentację robotników fabryk berlińskich oraz przez przedstawicieli Niemieckiego Towarzystwa dla Rozwoju Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska. Podkreślił oni w swych przemówieniach, że naród niemiecki uczyni wszystko, aby zrealizować umowy niemiecko-polskie.

Walter Ulbricht, dziękując za powitanie, stwierdził, że właśnie Niemieckie Towarzystwo dla Rozwoju Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polska ma do spełnienia doniosłe zadania w ramach zawartych umów.

Przed dworcem zebrali się olbrzymie tłumy mieszkańców Berlina, które witały delegację okrzykami na cześć przyjaźni niemiecko-polskiej.

W Warszawie, w procesie przeciwko 3 zdrajcom narodu albańskiego, szpiegom amerykańskim Ethemowi Czako, Kazo Zrupa i Lukmanowi Lufti ogłoszony został wyrok, na mocy którego wszyscy trzej zbrodniarze skazani zostali na karę śmierci. Wyrok ten jest ostateczny.

Gen. Marian Naszkowski szefem Głównego Zarz. Polit. W.P.

WARSZAWA PAP. Płk. MARIAN NASZKOWSKI został powołany do czynnej służby wojskowej i mianowany gen. brygady.

Gen. Marian Naszkowski, który poprzednio piastował stanowisko Ambasadora R. P. w Moskwie, mianowany został szefem Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego.

Dotychczasowy szef Głównego Zarządu Politycznego W. P. wicemin. Edward Ochab, opuścił swe stanowisko w związku z wyborem na sekretarza KC PZPR.

W krajach Europy Zachodniej potężniejsze masowy protest przeciwko zbrodniczym knwanom podżegaczy wojennych

Mimo represji, stosowanych przez posłuszne rozkazom Waszyngtonu, rządy krajów marszaliżujących wobec ruchu obrońców pokoju, potężniejsze stale wielki, masowy protest przeciwko knwanom podżegaczy wojennych. Napływają zewsząd meldunki o szerokoim rozmachu akcji zbierania podpisów pod apelem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju.

Wiadomości z Genui, z Sieny, Taranto, Raveny wskazują na rozmach akcji zbierania podpisów. W Rzymie w wielu fabrykach robotnicy prawie w 100 proc. podpisali apel sztokholmski.

AUSTRIA
MOSKWA PAP. Dziennik „Trud” publikuje artykuł, poświęcony walce narodu austriackiego o pokój.

Autor podkreśla, że w całej Austrii czynione są przygotowania do Kongresu Zwolenników Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu w dniach 10 — 11 czerwca. Już ponad 300 tysięcy Austriaków złożyło podpisy pod apelem sztokholmskim.

Misja Amerykańska w Wiedniu zaleciła rządowi austriackiemu wzmocnienie walki przeciw zwolennikom pokoju. Rząd austriacki pospieszył z wykonaniem tego zalecenia i rozpoczął wścieklą kampanię oszczerstw, gróźb i terroru.

W odpowiedzi na represję władz, masy pracujące wznagają walkę o pokój. W ciągu dwóch dni od ogłoszenia wyżej wspomnianego oświadczenia rządu — w Wiedniu zebrano ponad 25 tysięcy podpisów pod apelem sztokholmskim.

DANIA
KOPENHAGA. Dziennik „Land og Folk” opublikował rezolucję

WIELKIE ZGROMADZENIE

z okazji zakończenia akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim na Wybrzeżu

Z okazji zakończenia akcji składania podpisów pod sztokholmskim apelem Obronców Pokoju, Wojewódzki i Miejski Komitet Obronców Pokoju zapraszają społeczeństwo na WIELKIE ZGROMADZENIE, które odbędzie się w sobotę, dnia 10 czerwca br. o godzinie 15 na stadionie miejskim w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Traugutta (dojazd tramwajami, Nr nr 1, 2, 7, 8 i autobusami).

Bezpłatnie na Zgromadzeniu odbędzie się WIELKI FESTYN POKOJU.

W programie zawody piłkarskie, popisy gimnastyczne i lekkoatletyczne, koncert w wykonaniu czołowych artystów Wybrzeża, film na wolnym powietrzu, popisy akrobacji lotniczej, ognie sztuczne, wielka zabawa ludowa.

Ruchomy bufet GSS i MHD na miejscu.

O sprawne przeprowadzenie zniw

Rada Ministrów ogłosiła uchwałę w sprawie przeprowadzenia w bieżącym roku akcji zniwowej. Przewodząca myślą tej doniosłej uchwały jest okazanie jaknajwiększej pomocy w przeprowadzeniu sprzętu zboża w najkorzystniejszych warunkach, przy największym wykorzystaniu wszelkich możliwości technicznych, na jaknajwyższym poziomie agrotechnicznym.

Program pomocy w przeprowadzeniu zniw obejmuje państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, które przyswajają sobie nowe, socjalistyczne bardziej postępowe metody pracy. Pomoc państwa nie ogranicza się do socjalistycznego rolnictwa. Państwo okaże pomoc w przeprowadzaniu zbiorów chłopskiej ludności małej i średniorolnej. Ci właśnie chłopci otrzymują od państwa pomoc, tym właśnie chłopom państwo i organizacje polityczne pomagają poprzez organizowanie we właściwy sposób pomocy sąsiedzkiej.

Poważny obowiązek zwłaszcza spada na organizacje partyjne PZPR, na towarzyszy, którzy piastują z jej ramienia mandaty w radach narodowych, którzy zajmują stanowiska związane z planowaną akcją. Ich obowiązkiem jest nie tylko wykonanie nałożonych na nich zadań, ale także i właściwe oświecenie akcji, czynny, bojowy udział w przeprowadzeniu całej kampanii.

Wykonanie związanych z akcją zadań przez poszczególne czynniki zostało w uchwale dokładnie i wyraźnie określone. A więc rady narodowe mają w terminie do 25 czerwca przeprowadzić zebrań dla omówienia sposobów szybkiego i należytego przeprowadzenia zniw, podorywek, zasiewu poplonów, omótów, przygotowania ziarna do siewów jesiennych. Uchwała stwierdza, że do 20 sierpnia powinny być zakończone zniwa i omoty oraz oczyszczanie ozimego zboża siewnego.

Ministerstwo Przemysłu Lekkiego i Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zostały zobowiązane do dostarczenia i właściwego rozprowadzenia na wsi sprzętu zniwowego, narzędzi zniwowych i materiałów potrzebnych przy spręcie mechanicznym. Spółdzielce ośrodki maszynowe powinny we właściwym czasie pozawierać umowy o wykorzystanie maszyn, tak że spółdzielni, jak i z indywidualnymi rolnikami, aby móc ustalić dokładny plan pracy w czasie akcji zniwowej. Termin tego przygotowania wyznaczony został na 25 czerwca.

W tym samym terminie mają przygotować się całkowicie do akcji państwowe gospodarstwa rolne, których plan pracy powinien być sporządzony przed 15 tegoż miesiąca. Z planem tym mają być zapoznani wszyscy pracownicy PGR. Do wykonania tego planu należy przygotować wszelkie rozporządzalne maszyny i urządzenia.

Do akcji zniwowej PGR mają zwerbować dalsze 33.000 sezonowych robotników rolnych. Termin przeprowadzenia sprzętu zboża określony został dla PGR na 15 dni, we właściwym najkorzystniejszym dla danego okręgu czasie. Podorywki i zasiewy poplonów winny być przeprowadzone w ciągu 5 dni. Przy omocie PGR powinny stosować pręgę na dwie zmiany dla uzyskania skrócenia terminu jego trwania.

Spółdzielnie produkcyjne mają we właściwym czasie zorganizować do pracy przy zniwach wszystkie osoby zdolne do pracy.

Specjalny plan pracy opracowano dla Technicznej Obsługi Rolnictwa i Państwowych Ośrodków Maszynowych. Plan ten gwarantuje wykorzystanie wszystkich rozporządzalnych środków technicznych podczas akcji zniwowej.

Jak wynika z powyższego choćby przeglądu obowiązków spoczywających na poszczególnych instytucjach, akcja zniwowa będzie miała charakter skoordynowany i planowy. Państwo, stawiając określone zadania i mobilizując wszystkie siły społeczeństwa, dbać będzie o to, aby dostarczyć rolnikom maksymalnej pomocy dla wykonania tych zadań.

Niepoprawny bumelant poniosł zasłużoną karę Rozprawa przed Sądem Grodzkim w Gdyni

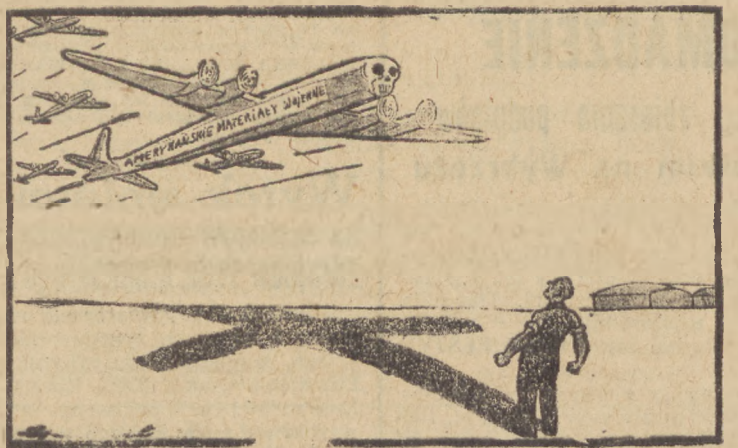
Przykładem bumelanta w Stoczni Gdyniejskiej jest 18-letni pomocnik ślusarza Antoni Robakowski. W ciągu maja przeprowadził zaledwie 3 dni, a w czerwcu dołądził jeszcze nie stawiał się do pracy, tłumacząc się chorobą. Robakowski przedstawił zaświadczenie lekarskie, zwalniające go z pracy na okres od 2 do 16 maja, za okres pozostały nie przedstawił jednak żadnego zwolnienia. Przeprowadzona w czasie jego rzekomej choroby kontrola stwierdziła, że znajdował się on wówczas poza domem.

Rada Zakładowa Stoczni Gdyniejskiej stwierdza w swym piśmie, że Robakowski jest niepunktualny, opieszły w pracy, mało obowiązkowy i niekoleżeński.

W dniu wczorajszym w Sądzie Grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko temu notorycznemu bumelantowi. W toku przewodu sądowego okazało się, że zaświadczenie lekarskie, które przedstawił Robakowski zostało przez niego sfalszowane, za co czeka go jeszcze osobna rozprawa w Sądzie Okręgowym.

Przemysł tłuszczowy przekroczył plan produkcji

WARSZAWA PAP. Przemysł tłuszczowy wykonał plan produkcji dla maja w 104 proc. Przekroczenie planu osiągnięto w następujących sortymentach: olej surowy 106 proc., margaryna 110 proc., cery 105 proc., mydło do prania 107 proc., proszek do prania 133 proc., klej kostny i skórną 105 proc., proszek do zębów 133 proc.



CIEN NAD ANGLIA

(Głos, Nowica)

Z obrad Europejskiej Komisji Gospodarczej

Związek Radziecki i Polska domagają się zdecydowanej walki z bezrobociem w krajach zmarshallizowanych

GENEWA PAP. Poniedziałkowe obrady Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ wypełniła dyskusja nad wnioskiem radzieckim, dotyczącym zadań i działalności komitetu siły roboczej. Wniosek radziecki, zgłoszony 2 czerwca, stwierdzał całkowitą bezczynność komitetu siły roboczej, i zalecał sekretarzowi Europejskiej Komisji Gospodarczej opracowanie w terminie 2-miesięcznym i przedstawienie komitetowi siły roboczej sprawozdania o sposobach zmniejszenia bezrobocia, polepszenia sytuacji bezrobotnych i zapobieżenia obniżce realnych zarobków robotników i urzędników.

Wniosek przedstawiciela radzieckiego wywołał zamieszanie wśród przedstawicieli krajów Europy Zachodniej, którzy chcieli przyjąć tylko do wiadomości oświadczenie sekretarza wykonawczego ECE, że komitet w okresie sprawozdawczym nie pracował i pominął milczeniem niezwykle palący problem wzrostu bezrobocia w krajach Europy Zachodniej.

Przedstawiciel białoruskiej SRR Skorobogaty, popierając wniosek radziecki, podkreślił doniosłe znaczenie rozwiązania problemu bezrobocia w krajach Europy Zachodniej, gdzie liczba bezrobotnych stale wzrasta.

Delegat polski dr Suchy wskazał na groźną tendencję wzrostu bezrobocia w krajach Europy Zachod-

niej podczas i w wyniku realizacji planu Marshalla.

Dr Suchy przypomniał, że bezrobocie jest ściśle związane z ustro-

jem kapitalistycznym i że znikło ono całkowicie w Polsce Ludowej, która odczuwa obecnie brak siły roboczej.

Rekord dźwigowych portu gdyńskiego 334 proc. nowej normy

W dniu 6 b.m. załoga dźwigu mostowego Nr. 2, w rejonie przeładunków masowych ZPGG w Gdyni, uzyskała rekordowe rezultaty przy wyładunku rudy ze statku „Portanger”.

Pracujący na zmianie drugiej, dźwigowy WALENTY BATORY uzyskał wydajność 183,7 TONY NA GODZINĘ, czyli 334 procent nowej normy.

Również dźwigowy Ignacy Szkudlanski, na zmianie trzeciej, uzyskał 182 TONY wydajności dźwigu na godzinę, co równa się 330,9 proc. nowej normy. Jego kolega, pracujący na pierwszej zmianie, Józef Ossowski, przeładował w ciągu godziny 147 TON, czyli wykonał 267,3 proc. normy.

Przeładujący dźwigowi portu gdyńskiego otrzymują wysokie premie.

Przemówienie Thoreza w Chambery

Zakaz bomby atomowej zada cios przygotowaniom do nowej agresji

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, w mieście Chambery, z inicjatywy Federacji Partii Komunistycznej departamentu Saubaudii, odbył się wiec, w którym wygłosił mowę Maurice Thorez.

Według relacji dziennika „Hu-

manité” Thorez, po omówieniu sprawy podporządkowania Francji przez jej obecny rząd imperializmowi amerykańskiemu, poruszył zagadnienie wzmagającej się ostatnio kampanii reakcyjnej przeciwko apelowi sztokholmskiemu.

Dlaczego wszystkie siły reakcyjne wszczęły walkę przeciwko apelowi sztokholmskiemu? Dlatego, że siły te uważają iż zadanie ciosu bombie atomowej jest równoznaczne z zadaniem ciosu przygotowaniom do nowej agresji.”

Przechodząc następnie do omówienia rezolucji uchwalonej niedawno przez większość komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego Thorez powiedział:

Rezolucja ta stanowi zwykłą kopię planu Barucha. Przewiduje ona nie zakaz bomby atomowej i nie zniszczenie istniejących zapasów bomb atomowych, lecz dąży wyłącznie do zakazania rządów radzieckiemu prowadzenia jego naukowych badań, zmierzających do wykorzystania energii atomowej dla celów pokojowych. „Oświadczam — powiedział mowa — że ci, którzy głosowali za rezolucją komisji spraw zagranicznych są faktycznie współnikami podlegaczy wojennych”.

Wzmoczenie troski o bezpieczeństwo i higienę pracy zadaniem wszystkich ogniw związkowych

WARSZAWA PAP. W Centralnej Radzie Zw. Zaw. odbyła się konferencja kierowników referatów bezpieczeństwa i higieny pracy w związkach zawodowych i przemysłu.

Uczestnicy konferencji stwierdzili, że dotychczasowe normy zaopatrywania robotników w odzież roboczą i ochronną nie były wystarczające. Nie wszyscy robotnicy otrzymują odzież przystosowaną do warunków ich pracy.

Konieczne jest w związku z tym opracowanie nowych norm zużycia. Zwrócono również uwagę na potrzebę poprawienia jakości odzieży ochronnej.

Omawiając wytyczne realizacji planu inwestycyjnego w dziedzi-

nie bezpieczeństwa i higieny pracy, zebrań stwierdzili, że na wielu odcinkach plan ten opracowano zbyt późno, a czasem niewłaściwie. Wszystkie ogniw zw. zawodowych muszą obecnie dolożyć wszelkich starań, by kwoty prelimitowane na rok bieżący na bezpieczeństwo i higienę pracy zostały wykorzystane całkowicie i jak najbardziej celowo.

Do dalszej poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny w zakładach pracy przyczyni się powołanie społecznych inspektorów.

W lipcu bieżącego roku rozpoczyna się wybory społecznych inspektorów pracy. Akcja ta wymaga zaktywizowania wszystkich ogniw ruchu zawodowego, a zwłaszcza grup związkowych.

Wszystkie „ugodowe” propozycje brytyjskie na temat „częściowego” udziału Londynu w rokowaniach bez podpisania dwóch warunków zostały odrzucone. Bevin chwycił się ostatniego sposobu: zaproponował konferencję ministrów zaproszonych państw w celu uzgodnienia procedury rokowań. Było to 2 b.m. wieczorem. W tym samym czasie przybył do Paryża ambasador USA w Londynie, Douglas, na którego interwencję propozycja Bevina została odrzucona i to w sposób między „sojusznikami” dość niezwykły: rząd francuski opublikował komunikat o przystąpieniu do rokowań bez W. Brytanii w tej samej godzinie, gdy Londyn wydał komunikat zawierający ostatnie sugestie Bevina. Dyplomacja angielska dostała potężny polick od swych sprzymierzeńców.

Amerikanie postanowili więc przyprzeć Bevina do muru i nie pozwolić na żadne wykryty. Departament Stanu, jak się zdaje, jest zdecydowany żądać pełnej kapitulacji.

Bez względu wszakże na wyniki presji amerykańskiej jednej rzeczy nie uda się już Departamentowi Stanu odrobić. Prawicowa „Epoque” pisze, iż „powstała atmosfera wielkich kryzysów między narodami...” i z jakiegoż to powodu? Z powodu planu, który w myśl oświadczenia Achesona miał być „wyrazem konkretnym siły i zdecydowania Zachodu”.

Ten „kryzys międzynarodowy” w obozie imperialistów ujawnia wielkie siły odrzodkowe, działające w bloku agresorów, w którym każda próba „zjednoczeniowa” po tęgie tylko starcia sprzecznych imperialistycznych interesów. Z tego względu ma rację jeden z najbardziej „amerykańskich” dzienników Paryża „Figaro”, pisząc o „katastrofalnych skutkach odmowy brytyjskiej”.

W ciągu czterech dni Londyn i Paryż wymienili osiem not.

Delegat Anglii — Davies zmuszony był przyznać, że kapitaliści w Anglii chcą wykorzystać bezrobocie dla wywierania nacisku na zarobki i stopę życiową klasy robotniczej.

Przedstawiciel ZSRR Arutunian w przemówieniu końcowym podkreślił, że zagadnienie bezrobocia zachacza o żywotne interesy milionów rzesz pracujących w krajach Europy Zachodniej i dlatego też Europejska Komisja Gospodarcza winna opracować skuteczne zalecenia, które przyczynią się do polepszenia sytuacji bezrobotnych.

Arutunian zaznaczył, że sprawa bezrobocia w krajach Europy Zachodniej ulega zaostreżeniu w związku z planem Marshalla.

Nawiązując do sytuacji w krajach demokracji ludowej, Arutunian podkreślił niezwykle doniosłe znaczenie faktu zlikwidowania bezrobocia w tych krajach.

W zakończeniu przedstawiciel radziecki stwierdził, że wniosek Związku Radzieckiego, dotyczący opracowania zaleceń w sprawie bezrobocia w krajach Europy Zachodniej, wynika z podstawowych zadań Europejskiej Komisji Gospodarczej.



Pachotkowie ludobójców

Prowadzona w skali światowej akcja zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim pokazała jeszcze raz rolę służb podlegaczy wojennych, jaką odgrywają przywoływani prawicowców socjalistów. Działając zgodnie ze wskazówkami Departamentu Stanu USA, prowadzący socjal-demokratyzm nie tylko uchylili się od poparcia akcji w obronie pokoju, lecz w wielu wypadkach zajęli w stosunku do tej akcji stanowisko wrogie, usiłując ją paraliżować i hamować wszelkimi środkami. Oto parę charakterystycznych przykładów:

Organ komunistycznej partii Szwecji, sztokholmski „Ny Dag” zwrócił się do redakcji socjal-demokratycznego „Morgen Tidningen” z publicznym zapytaniem, jaki jest stosunek tej redakcji do sprawy zakazu broni atomowej i czy „Morgen Tidningen” gotowa jest poprzeć w tej kwestii akcję szwedzkiej obrony pokoju. Redakcja pisma socjal-demokratycznego nie zlekata długo o odpowiedź, z której jasno wynika, że szwedzcy „socjaliści” odmawiają udziału w tej kampanii.

Niedaleko odbiegli od swych szwedzskich kompanów prawicowi wodzowie „socjalistów” fińskich. Gdy na posiedzeniu Centralnej Rady Związków Zawodowych przedstawiciele lewicowej robotniczej zgłosili wniosek, by Rada przyłączyła się do kampanii, prowadzonej przez fiński Komitet Obrony Pokoju i poparta jego akcją: socjal-demokratyczna większość odrzuciła ten wniosek, ukazując — nie po raz pierwszy — że reakcyjne i antyludowe oblicze.

Doniesienia o podobnych faktach dochodzą również z innych krajów europejskich. Tak np. rząd miejski Wiednia, na którego czele stoi „socjalistyczny” burmistrz Koerner, zabronił swym urzędnikom podpisywania apelu sztokholmskiego, grożąc im karami dyscyplinarnymi.

Wiedeński rząd miejski nie zawahał również na urządzenie ruchomej wystawy pod hasłem: „Do walki z wojną!”, motywując zakaz smiesznym stwierdzeniem, że taka wystawa byłaby „zagrożeniem porządku publicznego”.

Analogicznych faktów z terenów różnych krajów zmarshallizowanych można by przytoczyć bardzo wiele. Wszystkie one świadczą nieodwrotnie, że „socjaliści” spod znaku Mochów, Berlińców, Schumacherów, Saragatów itp., prowadzą wstrętą i zdradziecką robotę, że jawnie i czynnie stoją po stronie podlegaczy wojennych, agresorów i ludobójców. Opinia demokratyczna nie zapomni tego nigdy ohydliwym, pozbawionym czci i wiary bonzom socjal-demokratycznym.

WOL.

PO IV PLENUM CRZZ

Obrady ostatniego Plenum CRZZ poświęcone były dwóm podstawowym zagadnieniom naszego życia: wychowaniu nowych kadr i dalszemu udziałowi związków zawodowych w walce o pokój. Tymi zagadnieniami żyje nasz kraj i to stanowić będzie stałą treść życia naszych związków zawodowych, których rolę, znaczenie i odpowiedzialność w Polsce Ludowej, wyznacza fakt sprawowania władzy przez klasę robotniczą.

„Swą odpowiedzialną rolę głównej transmisji partii do mas, — powiedział na IV Plenum CRZZ — tow. Aleksander Zawadzki — szkoły gospodarowania, szkoły rządzenia, szkoły komunizmu, kuźnię nowych kadr robotniczych i pracowniczych, nasze związki spełnia pod warunkiem utrzymania nierozdzielnej i wciąż pogłębiającego się związku z masami pod warunkiem gruntownej poprawy swego stylu pracy, pod warunkiem wychowania szerokiego aktywności społecznego”.

W jaki sposób związki zawodowe winny poprawić styl pracy, aby sprostać swym zadaniom? Uchwała Plenum CRZZ, przyjęta w oparciu o referat tow. Zawadzkiego, odpowiada na to pytanie, precyzując wytyczne działalności związków zawodowych. Wytycznymi tymi są:

1 mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych;

2 praca polityczno-wychowawcza, kulturalno-oświatowa oraz systematyczna praca organizacyjna.



Znakomity pisarz radziecki Ilin Ehrenburg wygłosił dnia 2 bm. w Warszawie odczyt o światowym ruchu w obronie pokoju.

Oto są niezbędne warunki dla stworzenia szerokiego rezerwu kadr nie tylko związkowych ale również dla potrzeb całego życia gospodarczego i społecznego Polski Ludowej.

Mobilizacja klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych — to przede wszystkim organizowanie i rozwijanie współzawodnictwa pracy — czołowe zadanie związków zawodowych. W toku współzawodnictwa wysuwają się najlepsi, najbardziej ofiarni i aktywni przedstawiciele klasy robotniczej.

Przodownicy pracy, nowatorzy i racjonalizatorzy produkcji — to właśnie ludzie, spośród których przede wszystkim czerpać będziemy kadry do partii i aparatu partyjnego, do aparatu gospodarczego i państwowego. W tym też przede wszystkim sensie, związki zawodowe które rozporządzają wielotysięczną masą aktywistów — winny się stać najbardziej masową kuźnią nowych kadr dla całego naszego życia.

Mobilizowanie klasy robotniczej do wykonania zadań produkcyjnych nie może nosić charakteru akcji ograniczonej wyłącznie do jednego zakładu pracy. Socjalistyczny styl pracy oznacza upowszechnienie doświadczeń i osiągnięć przodujących robotników w całej klasie robotniczej. Doświadczenia jednej kopalni muszą być przeniesione do wszystkich kopalń, osiągnięcia racjonalizatorskie jednego zespołu budowlanego muszą stać się własnością wszystkich budowlanych.

Narady wytwórcze w poszczególnych fabrykach, narady robotnicze jednego zakładu, przepojenie działalności kulturalno-oświatowej treścią pracy zawodowej, problemami produkcyjnymi — oto droga do upowszechnienia doświadczeń i osiągnięć przodujących robotników wśród najszerzej mas pracujących.

Równoległe do tego procesu musi postępować proces pogłębiania świadomości politycznej mas pracujących dla wychowania ich w duchu ludowego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, w duchu przyjaźni i miłości do pierwszego kraju zwycięskiego socjalizmu — do Związku Radzieckiego. Na te dziedzinę pracy związkowej IV Plenum CRZZ kładzie ogromny nacisk, gdyż dopiero powiązanie zagadnień zawodowych, produkcyjnych z problemami politycznymi wychowuje świadomego gospodarza państwa ludowego.

Smielej wysuwać przodujących robotników i robotnice, partyjnych i bezpartyjnych na wyższe stanowiska — to hasło IV Plenum KC PZPR podejmują obecnie związki zawodowe. Wysuniętych robotników należy otoczyć szczególną opieką, szkolić przed objęciem przez nich nowego zadania, kształcić na kursach stale w toku wykonywania nowej pracy partyjnej, związkowej czy państwowej.

W pracy związkowej Plenum CRZZ wzywa do jeszcze mocniejszego zacieśnienia więzów przyjaźni ze związkami radzieckimi, do jeszcze pełniejszego korzystania z ich bogatych doświadczeń. Przykład radzieckich związków zawodowych, które są wypróbowaną kuźnią nowych kadr budowniczych socjalizmu i komunizmu, będzie przyświecał

naszym związkom zawodowym w ich odpowiedzialnej pracy.

„O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych — powiedział towarzyszy Bierut na II (VIII) Kongresie Związków Zawodowych — stanowi nie tylko liczba zrzeszonych, lecz przede wszystkim nowy charakter ich zadań, nowa ich rola w produkcji, w państwie, społeczeństwie — nowa ich rola w całkowicie odmiennych obecnie warunkach naszego ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego. O dzisiejszym znaczeniu związków zawodowych stanowi to, że klasa robotnicza sprawuje dzisiaj władzę polityczną w państwie, że jest ona dzisiaj rzeczywistym gospodarzem w najbardziej podstawowych dziedzinach naszej gospodarki ogólnonarodowej”.

(K.G.)



W Dniu Dziecka, obchodzonym w całym kraju, odbyły się wszędzie zabawy dziecięce. Na zdjęciu: zabawa na Woli w Warszawie.

Słuszne intencje muszą być prawidłowo realizowane

Na marginesie uchwały jednej z organizacji oddziałowych Stoczni Gdańskiej

W dyskusji na rozszerzonym plenum Komitetu Miejskiego PZPR w Gdańsku w związku z uchwałą IV Plenum KC głos zabrali między innymi kierownik wydziału personalnego Stoczni Gdańskiej tow. Ryrak. Podał on przykład z pracy organizacji partyjnej stoczni, związany z wysuwaniem spośród robotników nowych, zdolnych ludzi na kierownicze stanowiska w produkcji. Opowiadał mianowicie jak na jednym zebrań egzekutywy organizacji oddziałowej ustalono listę blisko siedemdziesięciu robotników, którzy kwalifikują się do zaawansowania na wyższe stanowiska.

Wypowiedź tow. Ryraka nie wywołała specjalnego oddźwięku i pozostała jakby niezauważona, tym niemniej fakt przez niego przedstawiony powinien znaleźć właściwą ocenę.

Jeszcze przed IV Plenum KC 8 maja odbyło się zebranie egzekutywy organizacji oddziałowej działu remontu okrętów, na którym ustalono nazwiska kandydatów do awansu w poszczególnych warsztatach. Wykaz sporządzono starannie. Uwzględniono kwalifikacje zawodowe, wzięto pod

uwagę wyrobienie polityczne i ogólne, poziom moralny i zdolności organizatorskie — słowem kandydatury rozważano wszechstronnie. Uchwały dokładnie nie zaprotokółowano, a w punkcie dotyczącym kadr zamieszczono tę właśnie listę nazwisk. Jako wynik dyskusji figurowały w nawiasach przy każdym nazwisku uwagi na jakie stanowisko dany kandydat może się nadawać. Protokół przesłano do komitetu zakładowego i z jego ramienia właśnie tow. Ryrak realizować miał w ten sposób narzuconą politykę awansów.

Tak też było. W ciągu kilku tygodni, które upłynęły od dnia podjęcia tych uchwał przez egzekutywę oddziałową nastąpiło 6 przysunięć personalnych, przy czym w większości (tow. tow. Cymański, Pawłowski, Dobrowolski i Wojciechowski) dotyczyły one awansu robotników na brygadzystów.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z tego przykładu w świetle uchwały IV Plenum KC? Czy sposób postępowania organizacji oddziałowej Stoczni Gdańskiej jest całkowicie zgodny z duchem i

sensem uchwał IV Plenum, tak jak to rozumiał tow. Ryrak?

Niewątpliwie sam fakt, że spiera kadra stanęła na porządku dziennym dołowej organizacji partyjnej w Stoczni Gdańskiej jeszcze przed IV Plenum — dobrze świadczy o zrozumieniu istotnych potrzeb i zadań partii przez towarzyszy ze stoczni. To, że wśród wysuniętych ponad jedną trzecią stanowią robotnicy bezpartyjni, przodujący w produkcji jest również oznaką zdrowego pojęcia do spraw awansu. Całkowicie zgodne z wytycznymi IV Plenum było wreszcie staranne przedyskutowanie poszczególnych kandydatur z uwzględnieniem wszystkich elementów: — zarówno fachowych, jak politycznych i moralnych oraz to, że nie szukano nowych urzędników ani dyrektorów, lecz majstrów i brygadzystów.

Ale w przykładzie stoczniowym są również braki i niebezpieczeństwa, które powinny posłużyć jako nauka dla organizacji partyjnej samej stoczni i innych zakładów pracy.

Przed wszystkim fakt rozpatrzenia na jednym zebraniu egzekutywy ponad 60 spraw. Prawidłowa realizacja wytycznych IV Plenum wymaga systematycznej pracy i długofalowego planu w polityce kadrowej. Sposób zastosowany w omawianym wypadku może prowadzić do poważnego wypaczenia wytycznych Plenum i powierzchowności decyzji.

Dalej — niedocenienie szkolenia. Wprawdzie na zebraniu egzekutywy była o tym mowa, że wszyscy wytypowani kandydaci mieli być przeszkoleni na odpowiednich kursach fachowych i politycznych, ale dokonano już kilku przesunięć, a sprawa przeszkolenia została pominięta. Stwarza to niebezpieczeństwo ugięcia się dobrych robotników pod ciężarem nowej zwiększonej odpowiedzialności, wywołuje niebezpieczeństwo załamania wiary wysuniętych we własne siły. Omówiony przykład zbiorowego planu awansów w jednym z działów Stoczni Gdańskiej powinien jeszcze bardziej umocnić w naszych organizacjach podstawowych świadomość konieczności jak najbardziej odpowiedzialnego podchodzenia do zagadnienia kadr, konieczności przejęcia się zasadą długofalowego planowania w tej dziedzinie z pełnym zrozumieniem decydującego znaczenia uprzedniego przeszkolenia wysuwanych robotników.

„Coraz więcej wysuniętych, ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego przeszkolenia”. — te słowa tow. Bieruta są dla partii naszej wskazaniem, o którym stale należy pamiętać. (St.O.)

Szkoły dziennikarskie stoją otworem przed młodzieżą robotniczo-chłopską

Potrzeba nam nowych kadr dziennikarskich. Rosną stale, przewyższają już liczbę 5 milionów egzemplarzy dzienne nakłady naszych gazet, wzrasta czytelnictwo prasy. Istniejące już redakcje muszą rozszerzać i podnosić poziom swej pracy, tworzą się i będą się tworzyć nowe pisma.

Te pracujące już i nowopowstające redakcje czekają na nowe kadry aktywnych, młodych pracowników, związanych silnie z klasą robotniczą i z pracującym chłopstwem.

Ze szkół średnich, z kursów przygotowawczych wychodzą w tym roku tysiące młodych ludzi, przepełnionych chęcią ofiarnej pracy i wzięcia jak największego udziału w budowie społecznego jutra narodu. Teraz właśnie dokonują wyboru kierunku swych studiów, wyboru przyszłego zawodu. Wielu z nich posiada zdolności pisarskie. Wielu marzy o zawodzie dziennikarskim. Powinni oni wiedzieć, że zawód ten jest teraz w pełni dostępnym i że w tym roku stworzone zostały odpowiednie warunki dla studiów dziennikarskich. Nowa forma tych studiów daje gwarancję zdobycia pełnej wiedzy, wszelkich umiejętności, jakie potrzebne będą przyszłym dziennikarzom.

Z inicjatyw partii i Związku Zawodowego Dziennikarzy RP powstają przy Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim sekcje dziennikarskie, z których każda obliczona jest dla 200—250 słuchaczy na pierwszy rok. Już sam fakt, że kształcenie dziennikarzy powierzono uniwersytetom, że w ramach wydziałów humanistycznych wyodrębniono kierunek studiów dziennikarskich, określa ich charakter. Jeszcze wyraźniej mówi o tym opracowany już program wydziału, który uwzględnił szeroko wszystkie problemy pracy zawodowej, zarówno teoretyczne, jak i praktyczne.

Włodzimierz Lenin nazwał pracę kolektywnym agitatorom, kolektywnym propagandystą i kolektywnym organizatorem. Nasza prasa mobilizuje miliony ludzi pracy do realizacji zadań gospodarczych, znaczących wśród nich swia-

domość dokonywających się w Polsce przemian i entuzjazm czynnego w nich udziału, skupia masy pracujące Polski Ludowej wokół hasła głoszonego przez partię — kierowniczą siłę budowy ustroju socjalistycznego. Coraz bogatsza, coraz pełniejsza musi być treść ideologiczna naszej prasy. Coraz wyższy musi być poziom ideologiczny ludzi, którzy gazetę tworzą — dziennikarzy.

I dlatego program wydziału kładzie duży nacisk na ideologiczne kształcenie przyszłych dziennikarzy — na naukę marksizmu-leninizmu. Na wydziale dziennikarskim kształcić się będą nie tylko przyszli fachowcy — dziennikarze. Będą się tu wychowywać przyszli dziennikarze — aktywiści polityczni budownictwa socjalistycznego.

Sekcje dziennikarskie przy Uniwersytecie Warszawskim i Krakowskim czekają na młodych robotników, chłopów i inteligentów. Młodzi ludzie, mający odpowiednie zdolności i zamiłowania, pragnący być aktywistami naszego budownictwa socjalistycznego w prasie i mający dane, by być tymi aktywistami, winni wykorzystać w całej pełni możliwości, jakie daje zorganizowanie w roku bieżącym uniwersyteckiego szkolenia dziennikarskiego. Do studiów dziennikarskich

winny skłaniać tego rodzaju młodych ludzi również organizacje partyjne i inne organizacje społeczne oraz władze szkolne, informujące młodzież o możliwościach studiów i pomagające jej w wyborze zawodu. (d)

Jak titowcy budują „socjalizm” przy pomocy amerykańskich bankierów

Pyszałkowata klika jugosłowiańskich faszystów Tito — Rankovicia, zaprzędawszy kraj amerykańskiemu imperializmowi, głosi, że przy jego pomocy „buduje socjalizm”.

„Teoria” o możliwości budowania socjalizmu przy pomocy amerykańskich bankierów jest takim samym nonsensem i kłamstwem, jak oportunistyczne teorie, głoszone w swoim czasie przez zdrajców klasy robotniczej — zachodnich socjaldemokratów o pokojowym przetransowaniu kapitalizmu w socjalizm.

„Genialny” trick teoretycz-

ny i oszukańczy propaganda Tito, nikogo jednak nie oszukają. Titowcy utrzymują się przy władzy jedynie dzięki pomocy imperialistów, posługując się środkami krwawego, gestapowskiego terroru, a cały naród jugosłowiański widzi, jak Jugosławia z każdym dniem coraz bardziej jest podporządkowywana imperializmowi. Widzi też jak w praktyce wygląda titowskie „budowanie socjalizmu” i realizacja szeroko reklamowanego pięciolatki.

Titowska propaganda ogłosiła budowę kanału Dunaj-Tisa, jako jedno z najważniejszych zadań pięcioletniego planu gospodarczego. Kanał miał być gotowy już w 1951 roku wraz z kilkoma zaporami wodnymi, z których największa miała stać na Tisie w pobliżu miasta Bureja. Zamierzenia były piękne ale jak przedstawia się ich realizacja? Budowę kanału zaczęto oczywiście od postawienia reprezentacyjnego budynku dyrekcji n e g o, do czego titowcy przywiązują szczególne znaczenie. Z planowanych 100 mil. m³ ziemi przeznaczonych do wybagrowania wykopano do tej pory zaledwie 230 tys. m³. „Mechanizacja” budowy ogranicza się do użycia 4 starych bagrów, jednego buldożera i kilku samochodów ciężarowych.

Nie wykonano dotąd nawet 1 proc. planu, a jeśli chodzi o roboty ziemne — podstawę wszystkich prac, wykonano za ledwie 0,002 zaplanowanej całości.

Innym, wielkim zadaniem titowskiej pięciolatki miała być budowa wielkiego kombinatu przemysłu konopnego. Jeszcze dwa lata temu, rozmontowano w tym celu kilka małych fabryk, przerabiających konopie. Kolo miasta Petrovarodino od dwóch lat stoi gotowy budynek fabryczny, dotychczas jednak bez instalacji i maszyn, a konopie przeznaczone do przeróbki, niszczone, leżąc na dziedzińcu fabrycznym. O wielkim kombinacie przestało się już nawet mówić!

Jedno z największych przedsiębiorstw, produkujących motory elektryczne, firma „Sever” w Serbii, miało według planu na rok 1949 wykonać 2.700 elektromotorów o mocy 1,5 KM wartości 14,5 mil. dinarów, 1.200 elektromotorów o mocy 5—25 KM, wartości 19,2 mil. dinarów. Całkowita wartość produkcji tego przedsiębiorstwa na rok 1949 miała wynieść 65,7 mil. dinarów.

Tymczasem firma „Sever” stała się w gruncie rzeczy zwykłym warsztatem naprawy elektromotorów. Wykonanie planu produkcji własnej na rok 1949 wyraziło się produkcją

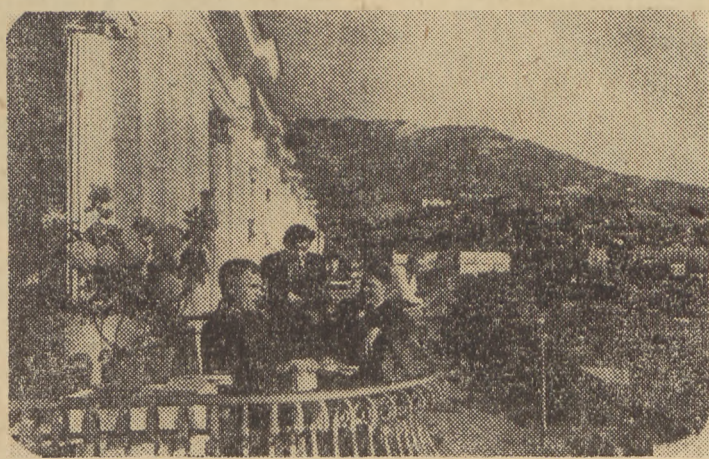
kilkudziesięciu elektromotorów i niektórych drobnych artykułów przemysłu elektrotechnicznego, co wynosi 16 proc. planu. O „rozwoju” tego przedsiębiorstwa świadczy poniższe zestawienie, zaczerpnięte z ewidencji Głównej Dyrekcji Przemysłu Metalowego w Belgradzie: w roku 1947 wykonano planu rocznego wyniosło 67 proc., w roku 1948 — 30 proc., w 1949 — 16 proc.

Przedsiębiorstwo „Sever” nie jest wyjątkiem. W podobny sposób kształtuje się „rozwoj” całej gospodarki Jugosławii. Malejąca produkcja oznacza wzrost bezrobocia i nędzy mas pracujących, a jednocześnie coraz większą zależność Jugosławii od amerykańskich monopolistów.

Tak to na rozkaz i według planów swoich amerykańskich mocodawców titowcy „budują socjalizm”.

Ale mimo terroru i przesładowań rośnie opór mas pracujących narodu jugosłowiańskiego, walka, której przewodzi jugosłowiańscy komuniści przybiera na sile, znajdując czynne poparcie u coraz szerszych mas narodu. Walka ta zakończy się niewątpliwie zwycięstwem.

BRANISLAV MANOJLOVIC
emigrant polityczny —
student Politechniki Gdańskiej.



Z życia ZSRR. — W sanatorium im. XVII Zjazdu Partyjnego w Jaltce.

Realizacja wytycznych IV Plenum

zapewni dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa pow. starogardzkiego

Z obrad konferencji powiatowej PZPR

W dniach 3 i 4 bm. obradowała powiatowa konferencja sprawozdawczo - wyborcza w Starogardzie z udziałem 193 delegatów. W konferencji uczestniczył sekretarz ekonomiczny KW tow. B. Goronki. Sprawozdanie ustępującego Komitetu Powiatowego złożył I sekretarz tow. Rzepa.

Powiat starogardzki — mówił tow. Rzepa — jest typowym powiatem przemysłowo - rolniczym z miastem powiatowym, jako ośrodkiem przemysłowym. Dzięki wysiłkom klasy robotniczej i aktywnej pracy organizacji partyjnej, przemysł miejscowy został w krótkim czasie odbudowany, a plan 3-letni wykonany z poważną nadwyżką. Tak np. Fabryka Obuwia wykonała plan w 107,2 proc., PMS — w 108,5 proc., Zakłady Koksochemiczne w 112 proc., Zakłady Wytwórn Ogniw i Baterii — w 119,6 proc., Zakłady Farmaceutyczne — w 120 proc. Na podkreślenie zasług fakt, iż również plan produkcji na I kwartał 1950 r. został wykonany przez wszystkie starogardzkie zakłady przemysłowe z poważnymi nadwyżkami.

Osiągnięcia te zawdzięczać należy, ciągle rozwijającemu się ruchowi współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, coraz większej dojrzałości klasy robotniczej i pracy naszych podstarogardzkich organizacji partyjnych.

Ale niezależnie od tych sukcesów — mówił tow. Rzepa — mamy jeszcze poważne niedociągnięcia w pracy na odcinku przemysłowym. Jakościowe wykonanie planu nie zawsze stało na należytym poziomie. Dlatego też, mimo pewnej poprawy, jaką widać w ostatnim okresie, zakładano organizację partyjną musza nadal prowadzić zdecydowaną walkę o zredukowanie do minimum braków w produkcji.

Również dyscyplina pracy pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ciągłe notujemy stawkowce za dużą ilość nieusprawiedliwionych nieobecności.

Drugim centralnym zagadnieniem pow. starogardzkiego są sprawy rolnicze.

Na terenie powiatu istnieją 4 spółdzielnie produkcyjne. Naszym naczelnym zadaniem jest wzmacnić organizację partyjną w tych spółdzielniach, wprowadzić styl kolektywnej pracy, umocnić odpowiedzialność gospodarczą, przestrzegać prawidłowego obliczania dniówek obrachunkowych i realizacji wszystkich przepisów statutowych.

Następnie tow. Rzepa przeszedł do omówienia zadań organizacji partyjnej w walce o nowe kadry. Ogółem skierowano na kierownicze stanowiska 182 robotników, z tego 4 na stanowiska dyrektorów zakładów. Tak np. kierownic two Huty Szkła zostało obsadzone w większości przez robotników, dzięki czemu zakład ten na leżyte pracuje. Liczba 182 awansowanych robotników świadczy wyraźnie o niewykorzystaniu możliwości w tym zakresie, gdyż powiat starogardzki dysponuje poważnymi rezerwami kadr, jakie przede wszystkim stanowią przodujący ludzie klasy robotniczej. Współzawodnictwo pracy obejmuje na terenie powiatu 3.932 osoby. W toku wielkiej walki o plan ciągle wyrastają nowi przodownicy pracy i racjonalizatorzy. Trzeba ich lepiej szkolić i śmiało wysuwać. To samo dotyczy każdego ma łorolnego chłopca, zajmującego ak-

tywną postawę w walce z wieskiymi wyzyskiwaczami, każdego aktywisty organizacji masowych — związków zawodowych, ZMP, Ligi Kobiet, kół Gospodyń Wiejskich. Związku Samopomocy Chłopskiej.

W trosce o nowe kadry należy bezwzględnie poprawić na korzyść młodzieży robotniczo-chłopskiej przekrój socjalny szkół średnich. Szkoła zawodo wa przemysłu skórzanego, licząca 118 słuchaczy, jest poważnym ośrodkiem szkolenia kadr i winna być ołoczona przez partię znacznie większą, niż dotąd, opieką. DO WALKI O NOWE KADRY MU-SZA BYĆ ZMOBILIZOWANE WSZYSTKIE ORGANIZACJE PARTYJNE. OD ICH BO-WIEM PRACY PRZEDZ WSZYSTKIM ZALEŻY PRA-WIDŁOWA REALIZACJA DONIOSŁYCH UCHWAŁ IV PLENUM KC.

W dyskusji nad sprawozdaniem wzięło udział 37 delegatów.

Tow. Cwikliński wskazał na ciągle niedostateczną opiekę organizacji partyjnej nad kadrami wiejskimi, na potrzebę jak naj-szybszego rozbudowania partii na wsi, w pierwszym rzędzie wśród ma łorolnych chłopów i robotników rolnych. Należy również stwierdzić — mówił tow. Cwikliński — słabą pracę większości grup łączności miasta ze wsią, które często ograniczają się do organizowania występów świetlicowych.

Tow. Ślizewski samokrytycznie stwierdził brak dostatecznej opieki ze strony Komitetu Gminnego w Leśnej Jani nad organizacjami gromadzkimi. W ostatnim czasie praca w tym kierunku uległa pewnej poprawie. Komitet Gminny zaczął także w sposób planowy rozbudowywać organizację partyjną przez tworzenie grup kandydackich, z których najlepiej pracuje grupa w Bobrowcu. Wobec niedostatecznej pomocy ze strony KG praca trójek gromadzkich w okre sie zaciętej walki o wykonanie planu skupu zboża nie stała na należytym poziomie, w wyniku tego część bogaczy wiejskich jeszcze dotychczas ukrywa zboże.

Tow. Konopek omówił doniosłe zadania jakie stoja przed państwowymi ośrodkami maszynowymi w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. POM musza być nie tylko bazą techniczną gospodarki rolnej, ale także ośrodkami szerokiej pracy politycznej.

„Przychodzą do pracy w POM — mówił tow. Konopek — młodzi ludzie, którzy po 6 miesiącach stają się doskonałymi traktorystami, wyrabiającymi po 200 proc. normy. Ludzi tych musimy szkolić nie tylko zawodowo ale i politycznie, tak aby każdy traktorzysta był naszym agitaczem.

Tow. Kluge z PZZ scharakteryzował pokrótce pracę podstawowej organizacji partyjnej w PZZ, uwytykując m. in. zagadnienie kadr. Od stycznia br. zostało w drodze awansu społeczne go wysuniętych 23 robotników.

Najpilniejszym zadaniem, jakie stoi przed nami — mówił tow. Kluge — jest intensywne szkolenie już wysuniętych robotników i wszystkich wybijających się w ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa pracy. Klub racjonalizatorów i nowatorów rozwija się pomyślnie a jego działalność przysporzyła państwu wielomilionowych oszczędności. Niestety poważnym hamulcem w jego rozwoju jest niezrozumiała opieszałość centrali PZZ w rozpatrywaniu wniosków racjonalizatorskich.

Tow. Mielewicz omówił osiągnięcia gospodarcze spółdzielni produkcyjnej w Kokożkowych, która zakupiła m. in. 11 krów. Przestrzeganie dniówek obrachunkowych, udzielanie rozsądnych, uzasadnionych zaliczek, dyscyplina pracy, coraz większa jej wydajność, ciągła czujność nad działalnością wroga klasowego, sprawiają, że spółdzielnia rozwija się coraz lepiej.

Dyskusję podsumował sekretarz ekonomiczny KW tow. B. Goronki.

Delektacja konferencja — mówił tow. Goronki — wykazała, jak ogromny krok na przód zrobiła nasza partia wzbogacona uchwałami III Plenum KC. Wytyczne IV Plenum KC są konkretnym uzupełnieniem uchwał III Plenum. Skierowują one wysiłek naszej pracy na zagadnienie zasadniczej wagi — walki o nowe kadry. Prawidłowa realizacja tych wytycznych jest niezbędnym warunkiem zwycięskiego wykonania zadań planu 6-letniego.

Bogate sprawozdanie ustępującego komitetu, odzwierciedlające wszechstronnie pracę powiatowej organizacji partyjnej skierowało dyskusję na węzłowe zagadnienia. Naczelne zadania, jakie stoja przed organizacją partyjną pow. starogardzkiego w pracy na wsi to stałe zaostreżenie czujności w walce z wyzyskiwaczami, umocnienie gospodarcze już istniejących spółdzielni produkcyjnych, okazanie pomocy ma ło i średniorolnym chłopom, zamierzającym tworzyć nowe spółdzielnie. Należy również stałe zacieśniać łączność miasta ze wsią, wzmacnić polityczną oddziaływanie przodujących ludzi klasy robotniczej na pracujących chłopstwo, wzmacnić polityczną pomoc partii w pracy POM.

Niezbędnym warunkiem realizacji tych zadań jest planowa rozbudowa partii na wsi wśród ma łorolnych chłopów i robotników, wśród tych, którzy swoją aktywną pracą i walką z wrogiem klasowym wykazali dojrzałość do przyjęcia do partii.

Powiatowa organizacja — mówił tow. Goronki — ma niewątpliwie osiągnięcia na odcinku produkcji przemysłowej. Ale trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że stosunkowa łatwość wykonania planów produkcyjnych świadczy o naszych olbrzymich ukrytych rezerwach, których dotychczas nie potrafiliśmy należycie wykorzystać.

Musimy nieustannie ujawniać te rezerwy, walczyć o prawidłowość naszych norm i planów produkcyjnych, jeszcze szerzej i lepiej rozwijać współzawodnictwo i racjonalizatorstwo pracy, wzmacniać dyscyplinę.

W klasie robotniczej tkwią olbrzymie, niezmierzone rezerwy kadr. Trzeba je tylko umieć ujawniać, pomóc im w pogłębianiu wiedzy zawodowej i wykształcenia ogólnego i śmiać się wysuwać się na kierownicze stanowiska.

Musimy pamiętać o tym, że kadry nie rosną same, że nie można tu liczyć na żadną żywiołość, ani na to, że jak mówi wielu towarzyszy. „LUDZIE SĄ — TRZEBA ICH ŚMIELEJ WYSUWAĆ“. O kadry trzeba walczyć. Trzeba długo i wytrwale nad nimi pracować, poznawać i szkolić a po wysunięciu pomagać i opiekować się nimi. Musimy też stać się pamiętać, że prawidłowa realizacja wytycznych IV Plenum jest podstawowym warunkiem zwy cięskiego wykonania wielkich zadań, które stoja przed nami w planie 6-letnim.

Na zakończenie konferencji dokonano wyboru nowego Komitetu Powiatowego, w którego skład weszli m. in. tow. Rzepa, Rudzińska, Chmielewski, Leczkiewicz, Jezierski, Pasikowski, Plebóg, Zukowski, Rek.

ZALOGA ZOB Nr 2

zrealizowała plan produkcyjny w maju w 110%

W dniu 31 ub. m. załoga oddziału produkcji latarek elektrycznych w ZOB Nr 2 wykonała miesięczny plan produkcji w 110 proc.

Jak podkreślił, w czasie zebrania, które odbyło się w zakładzie z okazji przekroczenia planu tow. Bieniak, do uzyskania poważnych osiągnięć produkcyjnych w dużym stopniu przyczyniła się ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy. W rezultacie jej wprowadzenia zlikwidowane zostało bumelantwo. W ciągu maja w oddziale produkcji latarek tylko Paweł Wisniewski, tokarz,

570 PROCENT NORMY WYKO NAŁI GDAŃSCY TYNKARZE



Tynkarze Walerian Góra i Hieronim Mankiewicz osiągnęli 570 procent nowej normy. Góra i Mankiewicz pracowali przy tynkowaniu elewacji zabytkowych kamienic, przy ul. Długi Farg w Gdańsku.

15 milionów złotych oszczędności rocznie

przy płukaniu parowozów

uzyskali kolejarze gdańscy

Ob. Milewski, pełniąc obowiązki referenta gospodarki ciepłej przy DOKP Gdańsk, wystąpił w swoim czasie z myślą budowy urządzenia do mycia parowozów „na ciepło“. Chodziło mu o obniżenie kosztów utrzymania i konserwacji parowozów, tym bardziej zresztą, że mycie kotłowni w myśl starych przepisów bez stosowania sodafosu następowało przeciętnie co 10 dni, przy czym każdy parowóz na 6 dni w miesiącu musiał być wycyfowany z eksploatacji.

Trzeba przy tym pamiętać, że każda parowozogodziną kosztuje PKP przeciętnie 1.000 zł. Łatwo więc sobie wyobrazić, jakie powstawały z tego tytułu straty. Poza tym jednorazowe płukanie parowozu kosztuje przeciętnie ok. 5.000 zł.

Na skutek inicjatywy ob. Milewskiego kolejarze parowozowni Zasp. rozpoczęli próby w poszukiwaniu lepszych metod płukania. W rezultacie zastosowane zostało nowe urządzenie. Pozwala ono na wielominutowanie z pracy parowozu, który

rv dokonywał płukania drugiej jednostki tego samego typu. Stąd też powstały oszczędności, będące obniżeniem kosztów płukania prawie o 50 proc. W ten sposób parowozownia na Zaspie może uzyskać w stosunku rocznym oszczędności, przekraczające 15 milionów zł.

Przy budowie urządzenia do płukania parowozu szczególnie wyróżnili się ob. Pszczółkowski, Szczepański, Szufik, Szulc i Filisowski. Wszystkie prace zostały wykonane systemem gospodarczym, dzięki czemu zaoszczędzono ok. 2 milionów zł.

J. ŚWITEK

Przyspieszyć wypłatę premii

w PZPD Nr 10

W Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego Nr 10 w Gdańsku szeroko rozwija się ruch współzawodnictwa pracy. Ostatnio jednak daje się zaobserwować w niektórych oddziałach pewne zahamowanie, które jest pośrednio wynikiem niesystematycznego i nieterminowego wypłacania premii.

Dział finansowy PZPD pieniądze przeznaczone na premie z nieokreślonych powodów przesłał do Zarządu Głównego w Łodzi, a obecnie mimo usilnych starań nie można pieniędzy tych uzyskać z powrotem dla dokonania ich wypłaty na miejscu.

Mimo, że od zakończenia I etapu współzawodnictwa w br. upływa już drugi miesiąc, premie przysługujące pracownikom nie zostały dotąd wypłacone z powodu braku odpowiednich funduszy. To niedociągnięcie w wypłacie premii powinno być jak najszybciej zlikwidowane.

Usprawienie premiowania wpłynie niewątpliwie na przyspieszenie rozwoju współzawodnictwa we wszystkich oddziałach PZPD Nr 10.

HELENA PACHOLSKA

Na wzorach radzieckich będą budować życie wsi

Wycieczka chłopów z Wybrzeża

wyruszyła w podróż do ZSRR

Wśród 28-osobowej grupy chłopów zgromadzonej na dworcu gdańskim w oczekiwaniu pociągu, panuje zrozumiene podniecenie. Nie zresztą dziwnego. Wielu z nich, nie wyjeżdżając nigdy dalej, jak do Gdańska, a teraz mają odbyć daleką i tak niezmiernie interesującą podróż do Związku Radzieckiego. W kilkunastu grupkach, prowadzone są ożywione rozmowy. Krążą pytania i odpowiedzi. Z licznymi pytaniami zwracają się zwłaszcza kobiety. Zastępca kierownika Wydziału Rolnego KW PZPR tow. Perun, cierpliwie tłumaczy, jak odbędzie się podróż, co zobaczą, czego wszyscy będą mogli się nauczyć, zwiędzając sowschoy i kolechozy radzieckie.

Członek spółdzielni produkcyjnej z gm. Choczewo pow. gdańskiego — Szczepan Rachwałski mówi w podnieceniu: „Chcę zobaczyć osiągnięcia rolne Związku Radzieckiego. Nie mogę się już doczekać tej chwili, kiedy zobaczę kraj socjalizmu. Gdy powrócę do domu, będę miał co opowiadać i ulepszać w naszej spółdzielni produkcyjnej“.

Eugenia Szewczuk jest gospodynią ze wsi Jeldzino, gm. Krokowo. Zdażyła się już „otrzaskać“ z faktem dalekiej podróży. Żywo gestykuluje, opowiadając z dumą w głosie, że „jedzie, by zobaczyć życie

kobiet radzieckich, ich pracę. Chcę wiedzieć, jaką drogą osiągały swoje sukcesy, co robiły w kolechozach, jak pracują społecznie. Interesuje mnie również, jak kobiety radzieckie mogą pogodzić pracę społeczną z obowiązkami domowymi“.

Ob. Stefania Kościelna, jest

przyjechali z miasta i powie-dzieli mi, że pojedą do Związku Radzieckiego z wycieczką. Byłam tak zaskoczona, że zapomniałam języka. Ale potem... Wiele chodzę jak pijana. Nawet mi się nigdy nie śniło, że wyjadę zwiedzać ten wielki kraj. Wszyscy sąsiadzi mi zazdroszczą“.



Uczestnicy wycieczki chłopów woj. gdańskiego do ZSRR na dworcu w Gdańsku na chwilę przed odjazdem pociągu.

właścicielką gospodarstwa we wsi Rywałd, pow. starogardzkiego. Będąc już na dworcu przeżywa ciągle jeszcze pierwszą wia łomoność o wyjeździe. Swoim wrażeniem dzieli się z drugą gospodynią, ob. Strońska — członkinią ZSL. „Widzicie — mówi — było to tak. Pieliłam w polu buraki, gdy

Swoje radosne podniecenie stara się opanować tow. Władysław Krzemiński — członek spółdzielni produkcyjnej w Starej Kościelnicy, gm. Kaldowo. „Jadę po naukę“ — mówi z powagą — wiem, że wiele zobaczę i nauczę się. Przysła mi się w dalszej pracy u nas i dla nauczania in-

nych. Kto by przypuszczał, że ja prosty chłop, będę kiedyś podróżował tak daleko?“

Wśród uczestników wycieczki znajduje się 15-letni ZMP-owiec Marian Osieł. Biega od jednej osoby do drugiej i nieprzerwanie o coś pyta. Marian pochodzi ze spółdzielni produkcyjnej w Małym Nębrowie. W czasie wizyty w spółdzielni korespondenta „Izwie-stij“, Marian oprowadzał radzieckiego gościa, z entuzjazmem, pokazując osiągnięcia „swojej“ spółdzielni produkcyjnej. Energiczny chłopak spodobał się radzieckiemu dziennikarzowi, który przyczek umożliwić mu podróż do ZSRR. Przrzeczenie zostało dotrzymane i dziś Marian Osieł wyrusza w daleką drogę.

Wzrasta gwar i podniecenie wśród uczestników wycieczki. Z megafonów słychać słowa: „Uwaga! Pociąg pośpieszny do Warszawy Wschodniej, odjeżdża z toru 7 przy peronie pierwszym. Póście wsiać!“.

Poprzez stukot kół i sapanie lokomotywy, przebijają się radosne okrzyki. Serdecznie żegnani przez licznie przybyłe rodziny i przedstawicieli społeczeństwa, chłopci Wybrzeża pojechali w swą wielką podróż do Kraju Rad, aby poznać życie i pracę socjalistycznej wsi radzieckiej i zdobyć naukę, przeniesić i spóżytkować później na rodzinnym terenie.

(Ork)

Spod szlifierki

Biurokracja ze strach...

Zwrot znitych ubrań ochronnych to jak uścisnąć skomplikowaną sprawa. Do komisji zajmującej się tą sprawą przy Zakła-

nie może się nigdy zebrać w pełnym składzie i nie wykonuje należycie swoich obowiązków. Np. w dniu 26 ub. m. komisja usi-

kilka godzin oczekiwała na zarówno członków komisji jak i robotników, którzy dostarczali skrzynie z ubraniami. Następnego dnia było to samo. Nie dziwnego, że w tym stanie rzeczy członkowie komisji zdobywają u załogi robotniczej miano bumelantów. A przecież mniejsza liczba członków komisji z lepszym pożytkiem i skuteczniej załatwiała tę sprawę.

M. GROMAŃSKI

Sojusznicy... szczurów!

Obok Stoczni Gdyńskiej znajdują się baraki zamieszkałe przez robotników. W barakach tych mieszczą się również sklepy nr 48 PSS. Sklep ten stanowi prawdziwy „szary raj“. Szczury zbiegają się z całej okolicy do tego kra-

ju miodem, cukrem, masłem i wszelkim dobrem płynącym. Ich najazdowi uścisnę tylko nieśmiało przedstawicieli kierownictwa i ekapedientka. Przed miełaczem osze kwano już, że CZPO wykona swoją obietni-

cę i przeznaczy na sklep położony w pobliżu budynku murywany. Obietnica, niestety, pozostała tylko obietnicą. Szczury uważają kierowników CZPO i PSS za swych sojuszników (k.)



Przodujący, mało i średniorolni chłopci, robotnicy PGR i członkowie spółdzielni produkcyjnych powinni być wybrani do prezydiów gminnych rad narodowych

Wybory nowych prezydiów powiatowych i miejskich rad narodowych, dobiegają końca. W najbliższych dniach wybiorą swe prezydium gminne rady narodowe i do 22 czerwca zostanie ukończona przejmowanie przez nowoobrane prezydium funkcji władz administracyjnych — dokona się całkowite scalenie władz terenowych w radach narodowych.

W skład nowoobраниch prezydiów weszło już tysiące przodujących robotników i chłopów, działaczy społecznych, radnych, którzy posiadają autorytet i zaufanie szerokich mas ludowych. Jest to bardzo ważne, gdyż dotychczasowe doświadczenie wykazało, że najlepiej pracowały te rady, w których zasiadali najlepsi przedstawiciele klasy robotniczej, pracujących chłopstwa, działacze społeczni, kobiety.

Skład radnych, w pierwszym okresie często przypadkowy, ulegał wkrótce ostrej walce klasowej zmianom; eliminowano wrogie elementy, do rad wchodziły ludzie, którzy dojrzywali i rośli w pracy zawodowej, w fabryce i na wsi, którzy prawdziwie reprezentowali potrzeby i dążenia społeczeństwa.

Kolonie letnie dla dzieci inwalidów wojennych

Akcja kolonii letnich, która w roku bieżącym obejmie w całej Polsce 1.100.000 dzieci, prowadzi na jest nie tylko przez związki zawodowe, instytucje i kuratoria, lecz również przez poszczególne zreszenia.

Na wakacje wyjedzie także poważna ilość dzieci, podopiecznych Związku Inwalidów Wojennych, który organizuje kolonie letnie w 14 ośrodkach na terenie całej Polski. Akcja obejmuje wszystkie dzieci inwalidów wojennych w wieku od 7 do 14 lat.

Dzieci z naszego województwa wyjadą w dwóch turnusach miesięcznych na Dolny Śląsk i do województwa białostockiego, gdzie przebywać będą przez lipiec i sierpień.

Usunąć niedociągnięcia w pracy stołówek pracowniczych

W Portowym Urzędzie Zdrowia odbyła się konferencja poświęcona omówieniu sprawy zbiorowego żywienia robotników portowych, sprawniejszej organizac-

Wędrowki Drzazgi

Na dnie rzeczki Raduni, wzdłuż ulicy Jedności Robotniczej w Gdańsku, ułożone są szyn kolejki wskokorowcy. Nie wiadomo, kto je tam ułożył i w jakim celu. Faktem jednak jest, że leżą one na przestrzeni kilkuset metrów nieużytkiem, podczas gdy przy pracach budowlanych odczuwa się brak tego rodzaju sprzętu.



Sprawę zużytkowania tych szyn zajęć się powinny niezwłocznie przedsiębiorstwa budowlane. Wydobycie szyn nie nastręcza poważniejszych trudności, gdyż poziom wody w Raduni podczas lata nie przekracza kilkunastu centymetrów.

DRZAZGA.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

4 księgowych (księgowo), 15 monterów samochodowych, 2 tokarzy, 1 blacharza, 1 elektromonter na instalacje samochodowe, 1 robotnika, 1 pomocnika palacza, 3 pomocników monterów, zatrudnia natchmian Warsztaty Samochodowe PKS w Gdańsku, ul. Wałowa 14. Zgłaszać się osobicie w biurze warsztatów w godzinach urzędowych 1502/K

Przygotowanie wyborów do nowych rad, takich wyborów, które wprowadzą do rad ludzi najlepszych, najwartościowszych, mocno związanych z klasą robotniczą i pracującą wsią, będzie jednym z ważnych i odpowiedzialnych zadań nowoobраниch prezydiów.

Pamiętać o tym muszą dobrze gminne rady narodowe, znajdujące się w przededniu wyborów. Gminne rady narodowe bowiem są najbliższe mas, są najbardziej powiązane z ludem i przez nie realizować się będzie rządzenie, poprzez masy pracujące, dla mas pracujących.

Kogo będziemy wybierać do prezydiów gminnych rad narodowych?

BĘDZIEMY WYBIERAĆ PRZODUJĄCYCH CHŁOPÓW, MAŁOROLNYCH I ŚREDNIOROLNYCH, CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH, ROBOTNIKÓW Z PGR-ÓW I POM-ÓW, DZIAŁACZY ZSCH, KOBIETY I MŁODZIEŻ WIEJSKĄ.

Któż bardziej od nich związany jest ze wsią, kto lepiej rozumie potrzeby pracującego chłopstwa, kto bardziej od nich zasługuje na zaufanie?

Chłop małorolny i średniorolny najlepiej rozumie, w czym leży interes gromady i gminy, zahartowany w ostrej walce klasowej, najlepiej rozpoznaje zamaskowane bogactwa wiejskiego, nie pozwoli mu na jego krecia robotę.

Zna dobre sposoby, przy pomo-

cy których usiłuje on uprawiać na wsi swą dywersyjną robotę, nie dopuści, aby krzywdzono najbardziej potrzebujących, potrafi tępić wszystkie przejawy niedbalstwa stosunku do potrzeb człowieka pracy, dając wzor i przykład własnym postępowaniem, ucząc, cierpliwie przekonywując, uświadamiając swych współtowarzyszy.

Trzecie Plenum naszej partii zaostriżyło czujność członków naszej partii, zaostriżyło czujność mas ludowych. Wiele wrogów klasowych ujawniono i należyce potraktowano — usunięto, przepędzono, ale na pewno wielu jeszcze zakonspirowanych dywersantów i bogaczy wiejskich nie rezygnuje z przedostania się do gminnych rad narodowych.

Przy nadechodzących wyborach musimy o tym dobrze pamiętać i wzmoż swą czujność.

Obowiązkiem powiatowych rad narodowych, powiatowych i gminnych komitetów naszej partii jest w ścisłej współpracy ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, jak najstaranniejsze przygotowanie wyborów prezydiów gminnych rad narodowych, jest uświadamianie radnych, jak doniosły jest to moment, jest troska o to, aby do prezydiów nie przedostał się wróg klasowy.

aby na tak zaszczytne i odpowiedzialne stanowiska wysuwano ludzi, którzy ofiarnie potrafią budować lepsze jutro naszej wsi.

Najlepsi chłopci i robotnicy, ludzie, którzy w swej dotychczasowej pracy wykazali się uczciwością, aktywnością, hartem, zrozumieniem przemian zachodzących w idącej do dobrobytu, do socjalizmu wsi — oto kandydaci, którzy będziemy wysuwać i wybierać do prezydiów gminnych rad narodowych.

J. W.

Młodzież robotnicza i chłopska przygotowuje się do egzaminów na wyższe uczelnie

Kursy przedegzaminacyjne dla wstępujących na wyższe uczelnie, które ZAMP prowadzi od 1948 r., cieszą się wielkim uznaniem młodzieży robotniczej i chłopskiej nie tylko z woj. gdańskiego, ale i z terenu całego kraju. W końcu lipca każdego roku przybywa do Gdańska tysiące młodzieży z wszystkich województw.

O wielkiej popularności kursów świadczy fakt, iż w bież. roku w jednym miesiącu zapisało się na kursy ponad 1.000 kandydatów, pragnących studiować na wyższych uczelniach Gdańska, podczas, gdy w roku 1948 było tylko 200 zgłoszeń.

Młodzież robotnicza i chłopska, która przybywa do Gdańska z odległych miejscowości, w celu przy-

gotowania się do egzaminu na wyższe uczelnie, otoczona jest troskliwą opieką. Ponieważ nauka na kursach odbywa się w czasie ferii letnich od 1 do 28 sierpnia, kandydaci otrzymują bezpłatne pomieszczenie i wyżywienie w gdańskich domach akademickich. Przyszli studenci korzystają tutaj z bibliotek, świetlic, a nawet sprzętu sportowego.

Na kursach przedegzaminacyjnych poza normalnymi godzinami

mi wykładów, związanych z tematyką egzaminów konkursowych, odbywają się seminaria dyskusyjne i próbnego egzaminu pisemnego.

Wykłady odbywają się dla grupy, składającej się ze 100 osób, seminarium są organizowane dla 15 — 20 osób, zależnie od tematów nauki. Taki podział pracy pozwala na dokładne przestudiowanie każdego zagadnienia.

Wykłady na kursach prowadzą asystenci i studenci ze wszystkich wyższych uczelni Gdańska. (d.)

WANDA WERMINSKA wystąpi w Filharmonii Bałtyckiej

W najbliższym koncercie Filharmonii Bałtyckiej, który odbędzie się w piątek 9 bm. we Wrzeszczu i powtórzone zostanie w sobotę 10 bm. w Gdyni, wystąpi jako solistka znakomita śpiewaczka Wanda Wermińska.

Artystka wykona z towarzyszeniem orkiestry arię Mozarta z „Wesela Figara” i słynną „Śmierć Izoldy” Wagnera.

Program orkiestrowy pod batutą Bohdana Wodiczko obejmie efektowną 9 Symfonię czelowego radzieckiego kompozytora Szostakowicza i melodyjną uwerturę „Semiramida” Rossiniego.

W następnym tygodniu Filharmonia daie swój ostatni koncert symfoniczny w bieżącym sezonie z udziałem laureatki konkursu Chopinowskiego Czerny-Stefańskiej. Or-

kiestę poprowadzi dyrektor Filharmonii dr Zygmunt Łatoszewski.

Teatry

TEATR WIELKI w Gdańsku - Wrzeszczu — „Cisza”.

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Moralność pani Dulskiej”.

TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

— „Golebie serce”.

Przodownicy pracy wyjeżdżają wraz z rodzinami na bezpłatne wczasy

W połowie maja br. w Pobierowie koło Szczecina uruchomiono wczasy rodzinne. W ośrodku tym znajduje się 130 domków rodzinnych. Na jednym 14-dniowym turnusie korzystać z wczasów może tam 520 osób. Wczasy są bezpłatne i przeznaczane dla przodowników pracy, jedynie żony wczasowiczów opłacają połowę kosztów przejazdu.

W lipcu br. Związek Transportowców w Gdyni otrzyma w Pobierowie 5 miejsc. W tym czasie wyjeżdże m. in. motorzysta JAN GILEWICZ z rodziną oraz szpicer JÓZEF MADYCKI, obaj przodownicy pracy Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów „Arka”, którzy pierwsi wykonali roczny plan połowów.

Gdynia przygotowuje się do przyjęcia wycieczek z całej Polski

W Gdyni rozpoczął się sezon turystyczny. W przygotowaniach organizacyjnych do sezonu wzięły m. in. udział Liga Morska, TPZ oraz szkoły podstawowe nr. 1 i 19.

Najtrudniejszą sprawą było przygotowanie odpowiedniej ilości kwatery dla wycieczkowiczów. Liga Morska dysponuje dwoma ośrodkami turystycznymi, które mogą pomieścić ponad 700 osób.

Jeden z nich znajduje się przy Alei Zjednoczenia i można tam zakwaterować 170 osób, drugi zaś — na 700 osób, mieści się w gmachu PUR na Grabówku. TPZ przygotowało pomieszczenia dla 50 osób, a szkoły podstawowe nr. 1 i 19 dysponują 200 łózkami, ponadto zaś pewną ilością sieników z pościelą.

Ogółem na terenie Gdyni przygotowane są kwatery dla ok. 1.000 turystów.

gorzej będzie się przedstawiać sprawa kwatery w okresie Dni

Morza, kiedy na Wybrzeże przyjeżdże z całego kraju znacznie więcej wycieczek. Sprawa ta powinna zainteresować się już teraz przede wszystkim „Orbis”.

Starania o zorganizowanie odpowiedniego wyżywienia dla wycieczkowiczów, a zwłaszcza podczas Dni Morza nie dały dotychczas odpowiednich rezultatów. Znajdujące się na terenie miasta gospody spółdzielcze nie są w stanie wydawać przyjezdnym nadprogramowych posiłków.

Zagadnienie to można by rozwiązać przez wykorzystanie kuchni w gmachu PUR na Grabówku przystosowanej do wyżywienia kilku tysięcy osób. Tam też większość turystów mogłaby otrzymywać śniadania, obiady i kolacje.

Kierownictwo PUR nie chce jednak zgodzić się na propozycję Ligi Morskiej tłumacząc, że przez punkt emigracyjny przewija się codziennie ok. 100 osób i nie nadążałoby w obsłudze nowych klientów.

Trudności wysuwane przez PUR nie są istotne i przy dobrej woli mogłyby być usunięte. Liga Morska zainstalowała już

Wieczór pieśni i tańca w Operze Leśnej

W czwartek 8 bm. o godz. 17 w Operze Leśnej w Sopocie od-

będzie się wieczór pieśni i tańca z udziałem solistów: Bożeny Jarońskiej — sopran i Aleksandra Hernesa — tenor. Akompaniament — G. Wiewiórkowskiej i Ludowego Zespołu z Kąkiz.

Dochód z imprezy przeznaczony jest na bursy i stypendia dla młodzieży. W razie niepogody impreza odbędzie się w sali koncertowej Grand Hotelu o godz. 18.

Strażników przemysłowych poszukujemy od zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne Stocznicy Rybackich, Gdynia, ul. Waszyngtona nr 5. 1488/K

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację nr 9880 wydaną przez Stocznice Gdańskie, Kropidowski Stanisław. 1497/g

SPRZEDAM motocykl 200 cm. stan dobry. Wrzeszcz, Barlickiego 1, Spółdzielnia. godz. 17-20 1503/g

1498/g

1499/g

1500/g

1501/g

1502/g

1503/g

1504/g



Już niedługo wakacje. Ostatnie dni wykorzystują studenci Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego w Oliwie na przygotowanie się do egzaminów.

PROGRAM LOKALNY

10.15 — 5 minut muzyki, 11.10 — Aud. literacka „Na wesela nute” — opr. J. Krausowej, 11.25 — Koncert rozrywkowy — gra sekcji Ksawerego Bujalskiego, 20.40 — Rezerwa literacka, 21.50 — Muzyka z płyt.

Konkurs recytacyjny utworów Słowackiego odbędzie się 25 b.m.

Termin powiatowych i miejskich eliminacji konkursu recytacyjnego związków zawodowych, Samopomocy Chłopskiej, ZMP i Ligi Kobiet z woj. gdańskiego na recytację i inscenizację utworów Słowackiego, został przedłużony do dnia 18 bm.

Zakończenie konkursu odbędzie się w dniu 25 bm. w sali Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdyni.

NAUKA EPOKI STALINOWSKIEJ

(O książce prof. S. Wawilowa)

Niedawno nakładem wydawnictwa Akademii Nauk ZSRR ukazała się książka prezydenta Akademii Nauk ZSRR, prof. S. Wawilowa, pt. „Nauka epoki stalinowskiej”. Jest to zbiór artykułów i przemówień prof. Wawilowa, jednego z najwybitniejszych uczonych radzieckich, kierownika najważniejszej radzieckiej instytucji naukowej, w której omawia on sytuację i rolę nauki w ZSRR oraz wypunktował fakty, sprzyjające jej ogromnemu rozwojowi.

„Specyficzną cechą nauki radzieckiej jest to, że służy ona i pomaga narodowi i państwu w realizacji wszystkich jego poczynań” — czytamy w jednym z artykułów.

Rozwój społeczeństwa w warunkach socjalizmu opiera się na świadomej, planowej działalności narodu, której kierunek wytycza partia komunistyczna. W tych warunkach nauka przekształca się w ważne narzędzie służące przebudowie społecznej oraz przeobrażeniu przyrody. Toteż państwo i cały naród, są żywo zainteresowane w postępach nauki, a uczeni radzieccy cieszą się stałym poparciem i opieką państwa.

Świadczy o tym m. in. fakt, że w ciągu 10 lat (1939—1949) — 3324 uczonym przyznano nagrodę stalinowską.

W ZSRR obserwujemy stały rozwój instytucji naukowych i wzrost kadry pracowników naukowych. Dzieje się tak m. in. dlatego, że państwo asygnuje znaczne fundusze na prace naukowe.

W okresie władzy radzieckiej budżet naukowych placówek rolniczych wzrósł przeszło 250-krotnie. Rozwój instytucji naukowych pozostaje również w ścisłym

związku z rozwojem szkolnictwa wyższego. Przed rewolucją (w r. 1914) studiowało w Rosji 112 tysięcy studentów. Obecnie ZSRR liczy 1.132 tys. studentów. 20 tys. naukowców przechodzi aspiranturę przy wyższych uczelniach i instytucjach naukowo-badawczych. Liczba osób pracujących naukowo przekroczyła już 100 tys., podczas gdy jeszcze w roku 1938 sięgała 55 tys.

Prof. Wawilow podkreśla fakt, że podczas gdy przed rewolucją prace naukowo-badawcze koncentrowały się głównie w 2—3 największych miastach rosyjskich, obecnie prowadzi się je na całym obszarze ZSRR; wyjątkowo szybko rozwija się przy tym kultura i nauka w republikach narodowych ZSRR.

W okresie władzy radzieckiej stworzono akademie nauk na terenie 10 republik.

„Od chwili, gdy nauka służy całkowicie i wyłącznie narodowi i państwu, planowanie jej stało się koniecznością... przy czym planować trzeba zarówno zakres nauki, tj. instytucje, kadry, urządzenia, jak i jej treść, tzn. przedmiot badań naukowych. W państwie socjalistycznym plan rozwoju nauki powinien być — rzecz oczywista — uzgodniony z państwowym planem gospodarczym. Jednocześnie nauka powinna pracować dla przyszłości, pracować „na wyrost”.

Tylko pod tym warunkiem odegra ona wyznaczoną jej rolę — będzie oświecać drogę praktyce — pisze prof. Wawilow.

Ważną cechą nauki radzieckiej jest ścisła więź z produkcją, więź teorii z praktyką. Ma to istotne znaczenie nie tylko dlatego, że przyczynia się do sukcesów w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej i kultury ZSRR, lecz rów-

niez dlatego, że sprawdzenie odkryć naukowych w praktyce oraz doświadczenia produkcyjne praktyków wzbogacają naukę radziecką i przyczyniają się do jej postępu.

Robotnicy i kolchoźnicy, nowatorzy przemysłu i rolnictwa współpracują z działaczami na polu nauki. Poziom kulturalno-techniczny przodujący robotników i chłopów osiągnął tak wysoki szczebel, że często dokonują oni sami cennych odkryć i doniosłych wynalazków. Wśród laureatów nagród stalinowskich, znaczny odsetek stanowią robotnicy i kolchoźnicy.

O wysokim poziomie nauki radzieckiej decyduje fakt, że uczeni radzieccy czerpią natchnienie do swych badań z wzniosłych, postępowych idei.

Prof. Wawilow poświęca pierwszy z zamieszczonych w książce pt. „Nauka epoki stalinowskiej”, artykuł omówieniu działalności Józefa Stalina w dziedzinie naukowej, jak również omówieniu znaczenia filozofii Lenina-Stalina oraz stalinowskiej kierownictwa — dla rozwoju nauki radzieckiej. Artykuł ten uwypukla podstawy ideologiczne nauki radzieckiej i rolę Józefa Stalina w osiągnięciach tej nauki.

Autor porusza również zagadnienie roli uczonych i nauki w walce o pokój, dając należyte odprawienie oszczercom z obozu podżegaczy wojennych, którzy powtarzają wysłowione głupstwa, jakoby w Związku Radzieckim nie istniała swoboda twórczości naukowej. W rzeczywistości wolność nauki nie istnieje właśnie w USA, W. Brytanii i innych krajach, znajdujących się we władzy monopolistów. Należy przypuszczać, że większość uczonych tych krajów chętnie pracowałaby nad zagadnieniami, których rozstrzygnięcie przyczyniłoby się do podniesienia stopy życiowej ich narodów; wskazują na to choćby oświadczenia wielu uczonych krajów kapitalistycznych. Ale imperialiści anglo-amerykańscy i ich sługusi asygnują coraz większe fundusze na prace naukowo-badawcze w celach wojny, redukując jednocześnie fundusze na prace naukowe.

jąc jednocześnie fundusze na badania o charakterze pokojowym.

Nauka radziecka, służąc narodowi, służy tym samym sprawie pokoiu i postępowi. Na tym polega właśnie prawdziwa wolność działalności naukowej.

„Jednym z najważniejszych środków polityki pokoju — pisze prof. Wawilow — jest zjednoczenie uczonych dla wielkiego szlachetnego celu, jakim jest: skończyć raz na zawsze z wykorzystywaniem nauki w przygotowywaniu nowych wojen”.

O. MOSZEŃSKI



Metallowcy radzieccy w sanatorium Jumałowo (Baszkirska SSR)

GŁOS SPORTOWY

Dziś emocjonujące spotkania w II rundzie rozgrywek piłkarskich o Puchar Polski

Wstęp na stadiony bezpłatny

Dziś od samego rana na wszystkich boiskach piłkarskich trójmiasta, jak zresztą w całym województwie, toczy się bieżąca rozgrywka o Puchar Polski.

Porażka eliminuje od dalszego udziału w rozgrywkach.

Między szkolną, która najbardziej interesuje się piłką nożną, skorzysta z pewnością z nadarzającej się okazji oglądania bezpłatnie interesujących spotkań i tłumnie zjawia się na boiskach, by dopinguować swych faworytów.

Zawody odbywać się będą w godzinach 9 — 17. Podajemy najciekawsze z nich:

GDANSK

Boisko Akademii Lekarskiej, ul. Roosevelta, godz. 9 — AZS, 16 — AZS 17; godz. 11 — Stal 1 — AZS 18

Boisko VII Ośr. Szk. Zaw. ul. Rokossovskiego, godz. 9 — SP VII Ośrodek — SP Gimn II Pniewskiego druz. 11; godz. 11 — SP XVI Ośr. Szkol. Druz. 1 — SP Gimn. II Pniewskiego; godz. 15 — ZKS Lechia IV — Szkoła Bud. Drzewna Rzeźnicka.

Boisko XVI Ośr. Szkol. Zawod. (MZKGK); godz. 9 — Włókniarz 1 — AZS 11; godz. 11 — Włókniarz 2 — AZS 12; godz. 17 — ZKS Ogniwo — AZS 15.

Boisko Niedziałkowski: godz. 9 — Gwardia 1 — AZS 2. Boisko Gwardii ul. Elbląska; godz. 9 — Gwardia 4 — AZS 6; godz. 11 — Gwardia 5 — AZS 7.

Boisko Związkowca Biskupia Góra; godz. 9 — Gd. Techn. Zakł. Nauk II — Koło Związkowców PPK Ruch II; godz. 11 — Gd. Techn. Zakł. Nauk. I — Koło Związk. PPK Ruch I.

Boisko Adama — Letniewo, godz. 11 — Związk. Koło III Holm — Kolejarsz Zaspia I

Boisko N. Port: godz. 11 — Związkowców Holm I — Stal Koło Nr 4.

Boisko w Oruni: godz. 9 — ZKS Spójnia II — Koło Spójni

Stadion Miejski — Wrzeszcz; godz. 9 — Oldboy GOZPN — Koło Ogniwo

— Urząd Wojewódzki.

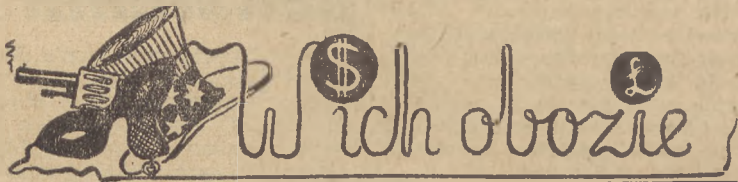
GDYNIA

Boisko przy ul. Jana z Kolna; godz. 9 — ZKS Spójnia II — Szkoła

Ogólnokształ. Gdynia; godz. 11 — ZKS Spójnia I — Flota i Gdynia, godz. 13 — Uliczny KS Spójnia — Jedn. Wojskowa Oksywie III; godz. 17 — Flota Warsztaty — Koło Stoczni Gdynia. Stadion Miejski; godz. 9 — Związkowców Koło „Polcarga” — Jedn. Wojskowa Redlowo; godz. 11 — Związkowców I — Flota Oksywie I; godz. 13 — ZKS Związkowców II — Szkoła Og. Kształc. Orłowo II.

SOPOT — STADION

godz. 9 — ZKS Ogniwo II — PPS II Koło Budowlani; godz. 11 — ZKS Ogniwo I — AZS I; godz. 13 — Ogniwo — Oldboy — ZMP 12 drużyna Harcerska; godz. 15 — SP Komenda Miejska I — Liceum Pocz. Tel. Kom.



Rząd labourzystowski podwyższa pobory pracowników więzień

Agencja Reutera podała niedawno nieoczekiwana wiadomość: rząd labourzystowski po raz pierwszy od czasu swego istnienia naruszył politykę zamrożonych płac... Podając szczegóły tego nadzwyczajnego wydarzenia, agencja wyjaśnia, że rządowy trybunał arbitrażowy postanowił zwiększyć pobory pracownikom... więziennym.

Kiedy robotnicy podstawowych gałęzi produkcji domagają się podwyżki płac odpowiednio do poziomu cen, wtedy wzywa się ich obywateli do „samoograniczenia”. To samo słyszą nauczyciele, urzędnicy, i inni pracownicy unywolnieni. Angielski minister skarbu sir Stafford Cripps oświadczył niedawno przedstawicielom związków zawodowych, że wszelkie rozmowy na temat podwyżki płac są bezcelowe.

Jedyny wyjątek uczyniono dla pracowników więzień. Przyczyna takiego postępowania jest jasna. W związku z wzmogłą akcją przeciwko działaczom postępowym, liczni-

ni wyrokami sądowymi na uczestników demonstracji robotniczych i wystąpień antywojennych, więźniowie zapewnili się skazani i pracownicy ich mają więcej roboty.

Labourzystowska polityka ograniczania mas pracujących i wciągania Anglii w orbitę awanturniczej polityki wojennej powoduje coraz to silniejszy sprzeciw ze strony klasy robotniczej. Poza tym pogarszają się stale warunki materialne świata pracy. Obecnie z żądaniem podwyżki płac występuje prawie 5 milionów członków związków zawodowych. Wszystko to napawa strachem angielskich monopolistów: nawet prasa reakcyjna przepowiada, że dalsze zamrażanie płac może doprowadzić do strajku ogólnokrajowego.

Mając przed sobą taką perspektywę, rząd labourzystowski tym usilniej musi zabiegać o lojalność i sprawność tak ważnej podpory reżimu, jaka stanowią... dozorczy angielskich więzień.

Radziecka Encyklopedia Gospodarstwa Wiejskiego

praktyczną pomoc dla rolników

W sprzedaży księgarskiej ukazał się pierwszy tom radzieckiej Encyklopedii Gospodarstwa Wiejskiego. Całość wydawnictwa obej-



W parku domu wypoczynkowego kolejarzy w Odessie.

mie 4 duże tomy oprawne w płótno. Zawiera ono olbrzymią ilość krytycznie opracowanych informacji z zakresu wszystkich dziedzin gospodarstwa rolnego oraz gałęzi pokrewnych. Artykuły encyklopedii opracowane zostały przez wybitnych naukowców-specjalistów w oparciu o bogate doświadczenia rolnictwa radzieckiego, i podane zostały w sposób przystępny, jasny i ułatwiający co dzień korzystanie z nich dla rozwiązywania zagadnień praktycznych.

Encyklopedia uwzględnia szczegółowo sprawy socjalistycznej ekonomiki rolnictwa, oraz zagadnienia elektryfikacji i budownictwa wiejskiego.

Cena encyklopedii jest bardzo przystępna, wynosi — 465 zł za 1 tom.

Encyklopedię nabywać można również w prenumeracie. Następne tomy „Dom Książki” będzie rozsyłać w miarę otrzymywania ich ze Związku Radzieckiego.



Nowe prawo harcerskie wchodzi w życie. Na zdjęciu: Zbiórka drużyn żeńskich Ogniśka Praskiego w Warszawie. Na której omawiano nowe prawo i przyrzeczenie harcerskie.

SERGIUSZ KOZIELSKI

12)

Imperium Forda

Wkrótce jednak wartość pięciodolarowego papierka mocno spadła. Rozpoczęła się inflacja. W okresie paru lat koszty utrzymania w Dearboorn wzrosły więcej, jak dwukrotnie, tak, że 5 dolarów zmieniło się w istocie na 2,4 dolara. „Zaprzędani” zatem Fordowi za 5 dolarów robotnicy w Dearboorn otrzymywali w praktyce zaledwie dwa dolary i czterdzieści centów. Zresztą, ową, zdewaluowaną, pięciodolarową stawkę otrzymywali tylko wybrani, bowiem z chwilą wprowadzenia jej w życie, Ford rozpoczął masowe zwalnianie starych robotników i angażowanie na ich miejsce nowicjuszy, których ona nie dotyczyła.

Kiedy w okresie inflacji przejały się pierwsze rozdzwieki wśród robotników, Ford podwyższył maksymalną stawkę dzienną do 6 dolarów. Jednocześnie, kierując się „matematyczną dokładnością” — przyspieszył obroty maszyn o 20 procent.

W kilka lat później „humanitarny” Ford ogłosił rekrutację nieletnich do pracy. Przekupne pióra opisywały kolejne „zbożne dzieło” króla samochodowego. Czym było ono w istocie rzeczy?

Zwalnianie przez Forda starych robotników, którzy wysłużyli sobie prawo do najwyższej stawki — przyjęło charakter masowy. Na ich miejsce „Company” zaczęła angażować tysiące nieletnich po najniższej cenie — 3,2

dolara za dniówkę. „Company” dalej zarabiała w oparciu o głoszone zasady „miłości bliźniego”.

Kiedy kryzys osiągnął punkt kulminacyjny — Ford w następstwie rozmowy z prezydentem Hooverem, ogłosił, że podnosi stawkę zarobkową do 7 dolarów dziennie. Technika wyciągania korzyści z owej ponownej iluzorycznej podwyżki, pozostała ta sama. Przesuwano ludzi z jednego działu produkcyjnego do drugiego, stosując w każdym takim wypadku stawki, obowiązujące nowicjuszy.

a „Ford-Service” wzmogła terror i dyskwalifikowanie robotników na podstawie inkryminowanych im „uchyleń” w życiu prywatnym. Obroty nowoczesnych, skomplikowanych maszyn wrosły w zawrotnym tempie.

Zgodnie z zapewnieniem czasopisma „New Republic” — robotnicy, którzy pragnęli utrzymać się przy stawce 7-dolarowej, tj. wyższej o 17 proc., obowiązani byli zwiększyć swoją wydajność o 47 proc.

W roku 1933 w czasie jednego z procesów sądowych ujawniono, że filia „Ford Motor Company” — „Eroghs Manufacturing Co.” płaciła pewnej kategorii swoich robotników 10 centów za godzinę i zmuszała ich do 14-godzinnnej pracy na dobę.

Taki był ten rozreklamowany „fordowski raj”!

(C. d. n.)